Nr. 67 (z dod. por.) Dnia 19 czerwca. Czwartek. Dnia 7 (19) czerwca 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop 75.

Za odniszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs...

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Alojzego Gonzagi w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mamy dzisiaj przed sobą urzędowy tekst, zawartej pomiędzy Anglją i Niemcami umowy w sprawach afrykańskich, której pojedyńcze orzeczenia nierozerwalną stanowią całość.

Oto one:

1) Sfera interesów niemieckich we wschodniej Afryce zamyka się na południu linją, wiodącą od ujścia rzeki Bokury do jeziora Nyassa (z jego strony zachodniej) aż do ujścia rzeki Kilambo do jeziora Tanganyika (z jego strony południowej); na północy zaś linją, wiodącą od zachodniego portu jeziora Wiktorja Nyanza wzdłuż pierwszego stopnia południowej szerokości geograficznej aż do granicy państwa Kongo. Pomiędzy jeziorem Nyassa a państwem Kongo, pomiędzy jeziorem Nyassa a jeziorem Tanganyika, na tem ostatniem jeziorze i pomiędzy niem a północną granicą sfery niemieckiej, poddani obu państw wraz ze swoim dobytkiem mają zastrzeżoną zupełną swobodę handlu i nie opłacają żadnych ceł, obopólne misje cieszą się bezwarunkową swobodą wyznania i nauczania. Poddani jednego państwa używają w sferze zastrzeżonej dla drugiego tych samych praw handlowych i kolonjalnych, co poddani państwa, w którego „sferze interesów” leży odnośne terytorjum.

Anglja dołoży całego swojego wpływu, aby nakłonić sułtana zanzibarskiego do odstąpienia Niemcom całego terytorjum pobrzeżnego, które przed kilkoma laty wydzierżawione przezeń zostało niemieckiej kompanji wschodnio-afrykańskiej i którego ludność podniosła znany rokosz, stłumiony dopiero z pomocą niemieckiej siły zbrojnej pod dowództwem majora Wissmana. Niemcy wypłacą sułtanowi odpowiednią indemnizację za utratę dochodów celnych z rzeczonego pobrzeża zanzibarskiego.

Artykuł 2-gi określa granice terytorjów angielskich i niemieckich w Afryce południowo-zachodniej, artykuł 3-ci wyznacza granicę pomiędzy terytorjum angielskiem Złotego Wybrzeża a niemiecką krainą Togo. W artykule czwartym Niemcy zrzekają się na rzecz Anglji protektoratu nad krajem Witu i nad pobrzeżnem terytorjum Somali. Artykuł piąty zgadza się na oddanie Anglji protektoratu nad Zanzibarem z wyjątkiem terytorjów, zastrzeżonych dla kompanji niemieckiej. Artykuł szósty opiewa: Anglja odstępuje cesarzowi niemieckiemu pod warunkiem zgodzenia się parlamentu angielskiego wyspę Helgoland. Do chwili formalnego zawarcia niniejszej umowy, które nastąpi w jaknajkrótszym czasie drogą wymiany not, żaden z obu układających się rządów nie upoważni żadnej akcji handlowej lub innej na terytorjum afrykańskiem, którąby stała w sprzeczności z postanowieniami niniejszego traktatu.

Tak się przedstawia ogólna fizjognomja nowej sytuacji afrykańskiej. Teraz przyjdzie kolej na obustronne entuzjazmy i obustronne skargi. Zarówno w Anglji, jak w Niemczech odezwą się liczne głosy, uważające umowę kolonjalną za trjumf i za klęskę. Bo też prawda, iż kwestja ma wielce dwoiste oblicze. Przypatrzmy się jego rysom.

Wysepka Helgoland, leżąca przy ujściu Elby do morza niemieckiego, zamieszkała przez dwa tysiące rybaków przeważnie niemieckich, oddawna była celem marzeń berlińskich. Ideał się iści—Helgoland wyspą niemiecką! Cała prasa tamtejsza oddaje hołd młodemu monarsze za „pomnożenie państwa” półkilometrem kwadratowym ziemi, wydartej łonu morza. Ponieważ niemcy lepiej wiedzą, co im dogadza i przynosi pożytek, nie należy psuć im radości żadnym ironicznym znakiem zapytania. Helgoland jest wielkiem zwycięstwem polityki niemieckiej—niech tak będzie!

Czy zrównoważy je strata polegająca na odstąpieniu anglikom dużego pasu ziemi nadbrzeżnej w Afryce zachodniej, która stanowiła uznaną już własność Niemiec: Witu i Somali? Wątpimy. Ale istotna wartość umowy dla Niemiec tkwi gdzieindziej.

Prawda, że Niemcy odstępują uroczyście wszelkich pretensyj do protektoratu nad Zanzibarem Anglji, odstępują wszelako coś, czego nie posiadają, natomiast Anglja, owa Anglja, która do r. 1884-go dumną była ze swego monopolu kolonjalnego we wschodniej Afryce, po raz pierwszy formalnie i uroczyście zrzeka się na korzyść Niemiec całego olbrzymiego terytorjum, leżącego na wschodniej stronie linji kabłąkowato ku zachodowi wygiętej a wiodącej od jeziora Nyassa na południu przez Tanganyikę do Wiktorja Nyanza na północ. Wszystko, co leży na wschód tej linji, ma odtąd stanowić majątek kolonjalny Niemiec. Ziemie te nie należały wprawdzie nigdy do Anglji, w pojęciu europejskiem stanowiły dotąd *res nullius*, ale potrzeba było spytać przed kilkoma jeszcze laty John Bulla, do kogo one należeć powinny, a byłby dał się porąbać za to, że jedynie i wyłącznie do Anglji, ona bowiem tylko jest panią Afryki! Obecny podział wschodniej części „ciemnego lądu” na dwie odrębne „sfery interesów” uprawnia w sposób międzynarodowy wszystkie nabytki niemieckie w tamtej stronie świata, rzeczywiste i urojone, a zarazem mieści w sobie formalne zrzeczenie się ze strony Anglji wszelkich praw do tych terytorjów na całą przyszłość wieków.

Wobec tego moralnego zrzeczenia się drobiazgiem niemal wydać się musi cała kraina Witu i całe wybrzeże somalisów, drobiazgiem mało co większym od minjaturowego Helgolandu. A mimo tego w Anglji umowy z Niemcami nie będą uważali za klęskę.

Na umowę tę patrzyć należy z punktu widzenia interesów ściśle europejskich. Niemcom potrzeba Anglji dla owych celów, dla których zawarły przymierze z Austrją i Włochami. Formalne przystąpienie Anglji do potrójnego przymierza nie da się uskutecznić wobec apatji mieszkańców Albionu do wiązania się formalnemi traktatami politycznemi z jakiemkolwiek mocarstwem lądowem. Dlatego lord Salisbury i podsekretarz stanu, sir James Fergusson, tylokrotnie żegnali się w izbach angielskich przed posądzeniami o przystąpienie formalne do potrójnego przymierza.

Co innego jest wszakże traktat, a co innego utożsamienie interesów i celów wzajemnej polityki. To

DLA KUZYNKI.

OBRAZEK.

(Dokończenie.)

Po tych czułych, koleżeńskich słowach pożegnania stora zapadła i Kazik znalazł się sam w dość obszernym pokoju.

Pokój ten nie miał wszystkich cech uczniowskiego mieszkania. Schludnie tu było, eleganckie drobnostki porozstawiane z artystycznym gustem, nadawały mu pozór więcej buduarowy. Na umywalni leżało mnóstwo szczoteczek i proszków pachnących, na ścianie wisiało spore lustro w złoconych ramach.

Przed lustrem tem zatrzymał się Kazik. Wziął lampę ze stołu i przejrzał się w pełnem oświetleniu. W lustrze odbiła się rumiana, okrągła twarz blondyna, której jasny koloryt raził monotonnością z powodu braku włosów. Głowę jego pokrywał zaledwie jasny meszek, z pod którego przebijała różowa skóra. W ogóle wygląd twarzy Kazika robił wrażenie jakiegoś nadmiaru biało różowego ciała.

— Wyglądam jak kilkumiesięczne dziecko, albo oparzone prosię — zawołał z gniewem, stawiając lampę na stole i rzucając się w fotel — i to sam, dobrowolnie tak się oszpeciłem... Kongres w Chatillon gotów ofiarować Francji granice z roku 1792-go, rozchodzi się bezskutecznie z powodu... Jadwisi to sprawka, żeby nie jej docinki, nie rozgorzałbym nigdy idjotycznym zapałem zdania matury i ma się rozumieć nie goliłbym głowy dla zerwania stosunków ze światem...Klęski francuzów pod Bar-sur-Aube, Laon i Arcis-sur-Aube... Czy podobna tyle napakować do jednej głowy... wściekły przedmiot ta historja.

Rzucił książkę na stół i oparł głowę na obu rękach.

Chwilę siedział tak zadumany, już łokcie rozsuwały się i bezwłosa głowa miała opaść bezwładna na książkę, gdy... ćma zabłąkana do światła uderzyła o klosz lampy i zbudziła usypiającego. Przetarł oczy, przeciągnął się w fotelu i ziewnął całą szerokością mięsistych ust.

— Napoleon zamierza rzucić się z boku na nieprzyjaciół... aaa!... Nie, to ziewanie, przecież nie jestem wcale śpiący, to nerwowe, obrzydła rzecz te nerwy... Ciekawy jestem, czy Jadwisia jest nerwowa, przynajmniej nic a nic tego nie znać po niej... no i dlatego mnie się podoba, ta męskość jej usposobienia najsilniej mnie do niej pociąga.

Wyjął portfel i rozłożył go. Ze skórzanej oprawy wyjrzała fotografja młodego dziewczęcia. Drobne usta uśmiechały się figlarnie, w dużych, wyrazistych oczach malował się wyraz inteligentnej bystrości. Wąska amazonka uwydatniała figurkę pełną, ale niepozbawioną jeszcze gibkości podlotka. Prawą rękę oparła na otwartej książce, w lewej trzymała szpicrutę, coś jednak w całym układzie młodej osóbki zdawało się łączyć ruchy obu rąk jedną myślą przewodnią. Kazik miał klucz od tej zagadki. Gdy podczas zeszłorocznych wakacyj walczył sam z sobą między obowiązkiem ukończenia gimnazjum, a wstrętem, jakim go przejmowała szkoła i żmudna praca przygotowania się do matury, kuzynka Jadwisia najniespodziewaniej przecięła kwestję.

— Gardzę mężczyzną, który przez lenistwo szkół nie kończy — odezwała się ze zwykłą sobie żywością—dość już mamy tych gospodarzy bez wyższych studjów, które im są niedostępne z powodu braku świadectw szkolnych. —Słuchaj, Kazik, jeżeli nie zdasz matury w przyszłym roku, przestajesz dla mnie istnieć *primo*, jako kuzyn, *secundo*, jako mężczyzna.

Kazik skrzywił się.

— Tymczasem na zachętę — ciągnęła dalej rezolutna kuzynka—ofiaruję ci moją fotografję, umyślnie dla ciebie zrobioną, z symboliczną pozą...—Rozśmiała się, podając fotografję.

Chwila ta sprawiła, że Kazik, zamiast spoczywać w rozkosznym śnie, na miękkiem, usłanem łóżeczku w domu swoich rodziców, ślęczy dziś w cichym pokoiku nad przeklętą historją; że zamiast pukli jasnych włosów, które matka od dzieciństwa ze szczególnem pielęgnowała zamiłowaniem, świeci ogoloną głową, podobniejszą do rekruta, niż do wypieszczonego jedynaka.

— Czy ty, Jadwisiu, będziesz umiała dostatecznie ocenić poświęcenie, które robię z całej swojej istoty, zewnętrznej i wewnętrznej, aby spełnić twoje życzenie?—zapytywał Kazik fotografję, która za całą odpowiedź uśmiechała się figlarnie do niego i rozumnem spojrzeniem wyrazistych oczął zdawała się zachęcać do wytrwania.

Kazik zerwał się, otrząsając się z sennej bezwładności, która go opanować usiłowała. Przemył oczy świeżą wodą, głowę obłożył zimnym kompresem z ręcznika i dygocąc ze zbyt nagłego oziębienia, powtarzał głosem febrycznie drżącym.

utożsamienie dokonało się w ostatnich czasach skutkiem podróży cesarza Wilhelma do Londynu i księcia Walji do Berlina. Umowa kolonjalna usuwa z drogi, którą posuwa się solidarna odtąd polityka Anglji i trójprzymierza, domniemany kamień obrazy. Tutaj tkwi przeto europejska doniosłość tej umowy afrykańskiej.

Ktoś zauważył dowcipnie, że zbliżenie się Anglji do trójprzymierza stanowi jego—reasekurację. Wiadomo, jak ważną rolę odgrywa ona dzisiaj w gospodarstwie stowarzyszeń ubezpieczających.

Br. Z.

Niższa szkoła rolnicza.

Szanowny panie redaktorze!

W nr. 166-ym *Kurjera warszawskiego* z d. 18-go b. m. zamieszczoną jest wiadomość o projekcie utworzenia w majątku Sobieszynie, do zapisu hr. Kickiego należącym szkoły rolniczej, która to wiadomość jest w pewnym względzie niedokładną.

Komitet Tow. osad rolnych, spełniając wolę testamentu ś. p. hr. Kickiego, rzeczywiście wypracował projekt ustawy szkoły niższej rolniczej, mającej się otworzyć w folwarku Brzozowa, do dóbr Sobieszyn należącym i przedstawił go do zatwierdzenia władz rządowych.

Projekt ten jednak, w ścisłem zastosowaniu się do przepisów ustawy normalnej dla niższych szkół rolniczych w Cesarstwie, Najwyżej zatwierdzonej w d. 27-ym grudnia 1883-go r., zamknięty jest w granicach tą ustawą wskazanych i z tego powodu nie mógł pomieścić w sobie programu, o jakim jest mowa w wiadomości w *Kurjerze warszawskim* podanej, a mianowicie: ma to być szkoła rolnicza niższa, w której wiadomości praktyczne dla ludności wiejskiej mają być nauczane, a nie zakład agronomiczny wyższy, z któregoby wychodzili rządcy, administratorowie i postępowi hodowcy inwentarzy.

W imieniu Towarzystwa osad rolnych, interesami do zapisu hr. Kickiego się odnoszących, zawiadujący, mam honor prosić szanownego pana redaktora o zamieszczenie powyższego wyjaśnienia.

Z wysokiem poważaniem

A. Białecki.

Najszczęśliwszy.

Propria laus sordet, powiada przysłowie, bodaj to jednak być samochwalcą, wszakże to dowód zadowolenia z siebie, a zadowolenie—to połowa szczęścia.

Zadowoloną z siebie i narodu swego jest bez zaprzeczenia pani Wickery, francuzka, postawiwszy sobie bowiem pytanie, który z narodów najszczęśliwszym jest, najwięcej szczęścia znalazła we Francji.

Gniewa to oczywiście niemców, nie zważając jednak na ich dąsy, pani Wickery uporczywie obstaje przy swojem.

Twierdzenie swoje popiera argumentem, iż tylko ten naród szczęśliwym nazwać się może, w którym cztery następujące warunki szczęścia występują razem: 1) stosunek liczbowy osobników męskich i żeńskich jaknajwięcej zbliżony do siebie; 2) jaknajwiększa przeciętnie liczba osób w dojrzałym, do produkowania zdolnym wieku; 3) średnia życia jaknajwyższa i 4) jaknajliczniejszy zastęp starców po za 60-ym rokiem życia.

Istnienia warunków powyższych dowódzić mają we Francji następujące cyfry:

Przypada tu na każdą rodzinę 3.2 dzieci, podczas kiedy przypada ich w Anglji 4.06, w Hiszpanji 5, w Holandji 5.04, w Szkocji 5.25 i t. p.

Dalej. Podczas gdy w Niemczech i Anglji płeć słaba o cały niemal miljon osobników liczniejszą jest od mężczyzn, we Francji pierwsza przewyższa drugą tylko o 75,000 osób.

Posiada nadto Francja najwyższą przeciętnie liczbę obywateli w średnim, do pracy najodpowiedniejszym wieku, a mianowicie między 15-ym a 60-ym rokiem życia. Ludzi tej kategorji przypada na 10,000 mieszkańców we Francji 5,373, w Holandji 4,967, w Szwecji 4,954, w Wielkiej Brytanji 4,732, w Stanach Zjednoczonych 4,396 i t. d.

Średnia życia wyraża się we Francji cyfrą 31.06 lat, a więc najwyższą jest na ziemi.

Co zaś do ilości starców, wiekiem po za 60-ty rok życia sięgających, na 100 umierających we Francji osób 39 w tych właśnie umiera latach.

Po za granicami Francji stosunek ten tak się przedstawia: w Szwajcarji 35, w Anglji 30, w Belgji 28, w Wirtembergu 21, w Prusiech 19, w Austrji 17.

Tak rozumuje pani Wickery, w odpowiedzi na co pisma niemieckie przypominają jej, iż Paweł Topinard w „Przeglądzie antropologicznym" wydał niedawno kartę, określającą statystykę blondynek i brunetek we Francji i—wciągnął w rachuby swoje tak Alzację, jak i Lotaryngię.

Czyżby i pani Wickery w obliczeniach swoich zabłądziła po za słupy graniczne z r. 1871-go? (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Minuta* pisze, iż p. minister finansów Wyszniegrodzki z dyrektorem departamentu kolejowego p. Witte mają odbyć w sierpniu podróż inspekcyjną do Niżniego Nowogrodu, Astrachania, przez morze Kaspijskie na Kaukaz, gdzie zwiedzą wody mineralne i przez Tyflis-Baku do kraju Zakaspijskiego, ztamtąd do Samarkandy i portów na morzu Czarnem; podróż ma trwać 60 dni.

= Dzienniki russkie donoszą, iż na jesieni r. b. w Moskwie ma odbyć się wystawa bydła. Jednocześnie odbędzie się zjazd właścicieli gospodarsko-mlecznych, hodowców i kupców bydła.

= Według informacyj ministerjum finansów w Cesarstwie i Królestwie znajduje się 221 cukrowni, z tych 116 w gubernjach południowo zachodnich, 65 w środkowych i 40 w Królestwie Polskiem. Pod buraki przeznaczono w r. b. 284,343 dieiat., t. j. 41,633 więcej niż w r. z. Na Królestwo Polskie przypada przewyżka 3,327 diesiat.

= *Allg. Reichs. Corresp.* donosi, iż jeden z niemieckich członków grupy finansowej, która przyjęła na siebie przeprowadzenie konwersji obligacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej, zwrócił się do sfer miarodajnych w Petersburgu z prośbą o dozwolenie na subskrypcję nowych 4% obligacyj, oprócz vymiany 5% obligacyj starych na nowe 4% zobowiązania. Początkowo otrzymał w mowie będący dom, odmowną odpowiedź, gdy jednak zwrócono uwagę na to, iż jest to ostatnia operacja finansowa russka, na którą rynek niemiecki odnośny wpływ mieć może, cofnięto pierwotne postanowienie, czyniąc zależnem zatwierdzenie rzeczonej operacji od decyzji rządu niemieckiego. Zatwierdzenie konwersji jest uważane jako pewnik, podczas gdy pozwolenie na subskrypcję jest jeszcze wątpliwem. Umowa w przedmiocie konwersji została już podpisaną w Berlinie w dniu 11-ym b. m.

= Z rozporządzenia głównego zarządu poczt i telegrafów otwarto tymczasowe oddziały telegraficzne: Bobrujsk-obóz w gubernji mińskiej i Dynaburg-obóz w gubernji witebskiej.

= W końcu zeszłego tygodnia w warsztatach kolei wiedeńskiej robione były próby wynalezionego przez inżeniera szwedzkiego, Senerlicha, sposobu chemicznego ostrzenia i czyszczenia starych pilników. Zdaniem rzeczoznawców próby, dały pomyślny rezultat.

= Wskutek wynikających często nieporozumień pomiędzy pasażerami i służbą pociągową na stacjach kolei, lub w czasie samej podróży, inspektor rządowy polecił wszystkim zarządom kolei, ażeby tabliczki, umieszczane wewnątrz wagonów z napisami „dla palących", pod żadnym pozorem nie były usuwane z właściwych miejsc przez służbę pociągową.

= Z powodu zapowiedzianego wprowadzenia w mieście naszem kontroli lekarsko-weterynaryjnej nad świeżem mięsem, a przytem spodziewanego bardzo znacznego zwiększenia się szlachtunku bydła, do czego dzisiejsze rzeźnie byłyby niewystarczającemi, w zarządzie miejskim wypracowywany jest obecnie projekt wybudowania nowej ogólnej rzeźni miejskiej. Podług projektu jako najodpowiedniejsze miejsce na wzniesienie tej rzeźni wybraną została miejscowość za rogatką grochowską, należąca do gminy, a położona między szosą a łachą wiślaną. W miejscowości tej, oprócz projektowanej rzeźni jednocześnie urządzone ma być przeniesione z Pragi targowisko wołów, oraz pozostawione place na kwarantannę weterynaryjną, dotąd nieprzeniesioną z Kowla i Brześcia, jedynie z braku odpowiedniego miejsca. Podług tegoż projektu koszta budowy tak samej ogólnej rzeźni miejskiej, (włącznie z przeprowadzeniem kanału przez całą Pragę za fort Śliwicki), z kupnem gruntów i urządzeniem targowiska, oraz kwarantanny, obliczone zostały w przybliżeniu na 2,000,000 rs.

— Bar-sur-Aube, Laon i Arcis-sur-Aube, Bar-sur-Aube, Laon...

W parę tygodni potem garstka abiturjentów wysypała się z gmachu gimnazjalnego na ulicę. Niski blondynek miał minę przygnębioną, wysoki brunecik daremnie usiłował udawać niedbałą pewność siebie; ręka, którą muskał ciemny meszek drżała nerwowo. Obaj przepadli na egzaminie.

— A co, dziesięciodniowa metoda zawiodła—huczał wielki Stach brunecikowi w samo ucho, nie zważając na nerwowe rozdrażnienie.

— Nie drzyj się małpo!... nie jestem głuchy... zresztą nie masz się czem pysznić, boś dostał przecie poprawkę z greki. Wolę nic, jak tak połatany dowód dojrzałości.

— Kazik ma szczęście, nietęgo stał w klasie, a zdał kapitalnie—wtrącił blondynek zbolałym głosem.

W tej chwili ze schodów, wiodących od gimnazjalnych podwoi, jak huragan zleciał Kazik, rozpromieniony, cały różowy jak jutrzenka.

— Dalej chłopcy na bibę!... ja funduję, korzystajcie póki czas, bo jutro śmigam do domu.

— Hura!... hura!... niech żyje Kazik!—podniósł się okrzyk z kilkunastu młodych piersi, naraz wyrzucony i czarna fala abiturjentów popłynęła ku kuzynkowi, kryjąc w swem łonie fundatora, jako drogocenną perłę.

Podczas biby Kazik ze Stachem nawymyślali sobie z koleżeńską szczerością, potem znów na myśl, że to może po raz ostatni obcują z sobą tak serdecznie, uściskali się ze łzami rozrzewnienia i Kazik rozstał się z kolegami.

Wyszedł na miasto, kupił cylinder i laskę i z godnością przechadzał się po plantach, póki znużenie nie zapędziło go do domu.

Na drugi dzień nad wieczorem dojeżdżał ze stacji eleganckim faetonem, który go czekał jako nagroda za zdaną maturę. Serce biło mu mocno ze wzruszenia, gdy zajeżdżał przed ganek. Za chwilę stanie przed Jadwisią, jak zwycięzca, który walczył za barwy swojej ukochanej, jako człowiek, który dopiął celu, wskazanego mu przez uwielbianą kobietę. Co nastąpi po tem powitaniu?... Fala krwi napłynęła mu do głowy.

Rodzice czekali go na ganku. Powitanie było długie i serdeczne.

— Jadwisia jest w ogrodzie, zbiera maliny dla ciebie — odezwała się matka z uśmiechem, widząc niespokojny wzrok syna.

Za chwilę Kazik szedł cienistą aleją ogrodu. Cisza, zieleń i woń upoiły go na razie, czuł się odurzonym, oczarowanym.

— Nigdy, już nigdy nie opuszczę cię, wiosko kochana—mówił do siebie z uczuciem. Nagle z zieleni drzew i krzewów wyłoniła się postać Jadwisi. Na tem wspaniałem tle w jasnej, różowej, lekkiej sukience z koszyczkiem malin w ręku wyglądała, jak wróżka, pilnująca skarbów przyrody.

— Jak się masz, Kazik!—zawołała radośnie, wyciągając rączkę do niego.

Kazik zdjął kapelusz i schylił nisko głowę przed uroczem zjawiskiem.

— Fe, jak mogłeś się tak oszpecić!—wykrzyknęła z rodzajem przerażenia—po co było strzydz takie śliczne włosy i jeszcze tak przy samej skórze...

— Po to, żeby twojej woli, kuzynko, zadość uczynić—odparł z urazą.

— Co ty pleciesz, Kazik, ja chciałam, żebyś się pozbawiał tych jasnych pukli, twojej największej ozdoby?!...

— Nie, ale chciałaś, żebym zdał maturę, dla uniknięcia więc wszelkich dystrakcyj, które spowodować mogły stosunki towarzyskie, kazałem się ostrzydz w ten sposób...

— Mój Boże, tyle jednak ludzi zdaje maturę z włosami na głowie...

Kazik uczuł się mocno dotknięty. Nie tak wyobrażał sobie powitanie z kuzynką. Ale Jadwisia poczuła, że mimowoli wyrządziła mu krzywdę i starała się to naprawić. Wkrótce swobodna gawędka zastąpiła miejsce powitalnych niemiłych niespodzianek.

— Skoro tylko odpocznę, zabiorę się gorliwie do gospodarstwa i nie opuszczę już wioski mojej na długo!—mówił Kazik z zapałem.

— Jakto, a uniwersytet? Przecież nie myślisz chyba poprzestać na gimnazjalnem wykształceniu...

Kazik oniemiał. Jakto, więc tego jeszcze żądała od niego, mało jej było jednego poświęcenia, wymagała całego szeregu lat tułaczki i oderwania od rodziny. Bunt zawrzał w duszy młodego człowieka... A jednak, gdy upłynęły ferje akademickie, Kazik wyjechał na uniwersytet i teraz podobno serdecznie jest wdzięczny kuzynce, chociaż jej mąż, profesor chemji—nieznośny pedant—skrupulatnie pilnuje, żeby Kazik chodził na wykłady, ale za to dwuletni Izio, pociecha pani profesorowej, przepada za „ujciem Tazitem".

Marja Waligórska.

= Droga wolska na przestrzeni od granicy miejskiej do cmentarza prawosławnego wkrótce zostanie doprowadzoną do należytego porządku. W miejsce cuchnącego otwartego kanału urządzony będzie brukowany ściek oraz chodniki. Materjały do tych robót już się przygotowują, a roboty w tych dniach się rozpoczną.

= W szpitalu św. Ducha wybudowana zostanie nowa sala operacyjna z pokojem do chloroformowania, oraz piecem do palenia opatrunków i wszelkiemi ulepszeniami, których brak daje się odczuwać w obecnej sali. Nowa sala połączona będzie korytarzem z salami chorych na 1-em piętrze, dawna zaś służyć będzie do operacyj mniejszych, w nowej zaś dokonywane będą operacje większe przy udziale licznego nieraz audytorjum studentów. Budynek otrzyma dach szklany, a podłogę marmurową. Przeróbka i nadbudowanie pierwszego piętra wkrótce się rozpocznie, roboty potrwają około 4-ch miesięcy. Plan i kosztorys, wynoszący rs. 7,104, sporządził architekt p. Jabłoński.

= Na onegdajszem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego zadecydowano powierzenie dalszych robót IV-ej serji dotychczasowemu kierownikowi robót kanalizacyjnych, inżenierowi p. W. H. Lindleyowi, stawiając mu wszelako warunek, aby na czas ich prowadzenia zamieszkał w Warszawie i bezpośrednio wykonania robót dozorował.

= Z uwagi, że ul. Tamka nie posiada dogodnej komunikacji ze środkiem miasta, powstał więc projekt przebicia nowej ulicy przez t. zw. Ordynackie do Nowego Świata i przeniesienia w takim razie hall targowych na Sewerynów.

= Kandydat nauk przyrodniczych, p. Morozewicz, wydelegowany został przez uniwersytet tutejszy w Tatry w celu badań geologicznych gór tamtejszych. Pan M. studja prowadzić będzie przez trzy miesiące.

= Na posadę nadetatowego ordynatora kliniki chorób skórnych przedstawiony został lekarz, p. Edmund Kurella.

= Profesorem zwyczajnym na katedrze historji prawodawstw słowiańskich uniwersytetu tutejszego mianowanym został p. Zygiel, nadzwyczajny profesor tegoż uniwersytetu.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Berlina senator r. t. Rowiński.

= Przed pogrzebem.

Zwłoki trzech utopionych młodzieńców: Juljana Bogusławskiego, Edmunda Kozyrskiego i Kazimierza Świąteckiego, złożone w jednakowych metalowych trumnach, ustawiono w dolnym kościele św. Krzyża.

Trzy katafalki stoją rzędem obok siebie, a na pokryte już wiekiem trumny składane są wieńce.

Dotychczas zauważyliśmy następujące: od Towarzystwa wioślarskiego po jednym na każdą trumnę, „Kolegom — wioślarze”, „Od ocalonej załogi”, od stowarzyszenia subjektów handlowych, od współpracowników w sklepie Bruna, od towarzyszów ze sklepu Langnera, od państwa Poradowskich dla ś. p. Kazimierza Świąteckiego, od przyjaciół i „Nieszczęśliwym ofiarom—znajome warszawianki”.

Katafalki są otoczone krzewami i jarzącem światłem.

Początkowo był zamiar, aby nabożeństwo odprawiono przy zwłokach, lecz z uwagi na spodziewany napływ pobożnych, wotywa żałobna odprawiona została w górnym kościele przed wielkim ołtarzem.

W prezbiterjum znajdowały się rodziny nieboszczyków, a obszerna świątynia mieściła kilka tysięcy osób przeważnie ze sfer handlowych i przemysłowych.

Nabożeństwo celebrował ksiądz rektor Zygmunt Chełmicki.

Podczas nabożeństwa chór „Dudy” wykonał podniosłą mszę kompozycji Stefaniego, a p. Dudziński śpiewał solową partję barytonową, zaś p. Cieślewski wykonał rzewny hymn Moniuszki.

Po skończonej wotywie „Duda” odśpiewała znaną żałobną pieśń „Duszy co rzuca świata cierpienia”.

Wszyscy pobożni odwiedzali następnie dolną świątynię i tam przy zwłokach przedwcześnie zgasłych młodzieńców wznoszono gorące modły.

Znajdowało się też na nabożeństwie kilku wioślarzy płockich.

Towarzystwo cyklistów przez swego wiceprezesa p. Fertnera pośpieszyło ze złożeniem wspaniałego wieńca.

Żałobny kondukt trzech karawanów wyruszy punktualnie o godz. 7-ej wieczorem.

Zwłoki będą niesione aż do miejsca wiecznego spoczynku na cmentarz powązkowski i zostaną złożone w jednym wspólnym grobie w głównej alei przy słupku nr. 58.

Celebrans, ks. rektor Zygmunt Chełmicki, wypowie krótką egzortę, „Duda” zaś wykona kilka żałobnych utworów religijnych.

= Z teatru i muzyki.

* Zamiast projektowanej „Teściowej”, daną będzie dzisiaj w teatrze Letnim na żądanie „Lunatyczka” Belliniego.

W partji tytułowej da się słyszeć panna Nikita, występująca po raz ostatni.

* Dawno niegrana „Piękna” Wł. Okońskiego ukaże się jutro na deskach teatru Letniego.

* „Biedny Jonatan” grany będzie jutro po raz siedemnasty w teatrze Nowym.

* Krotochwilę Fredry p. t. „Nowy Don Kiszot”, której pierwsze przedstawienie zapowiedziane jest na pojutrze w teatrze Nowym, zaprezentują panie: Baumanowa, Borkowska i Micińska, pp.: Borawski, Dyliński, Grubiński, Holtzman, Jagielski, Morozowicz, Rutkowski, Rzecznik i Śliwiński.

Dzisiaj z utworu pomienionego odbyła się próba jeneralna.

„Nowego Don Kiszota”, jak wiadomo, ilustruje muzyka Noskowskiego.

* Od jutra rozpocznie kasa zamówień sprzedaż biletów na poniedziałkowe pierwsze przedstawienie komedji Zalewskiego „Oj, ci mężczyzni!”

* P. Rzebiczek zacznie korzystać niebawem z urlopu.

* Wczoraj oba teatry: Letni i Nowy, były znowu przepełnione.

Grano w pierwszym po raz dziesiąty efektowny „Żywy posąg” z panną Wisnowską w roli tytułowej, w Nowym zaś prezentował się po raz piętnasty „Biedny Jonatan”.

= Muzeum rzemieślnicze.

Z powodu wzmianki w porannym numerze dzisiejszym *Kurjera*, iż agitujące się obecnie „Muzeum rzemieślnicze” wywołane zostało projektem p. D. Rosenbluma, należy się kilka słów uzupełnienia.

Sam projekt „Muzeum rzemieślniczego” jest wynikiem inicjatywy prezydjum sekcji rzemieślniczej, które na posiedzeniu sekcji przedstawiło odpowiedni wniosek.

Pan Rosenblum zaś był pierwszym, który wystąpił z czynnem poparciem rzeczonego wniosku, deklarując na rzecz projektowanego Muzeum 300 rs.

Nadmienić tu jeszcze wypada, że w liście osób wydrukowanych w *Kurjerze*, które zadeklarowały wnieść pewne kwoty na koszta urządzenia Muzeum, opuszczono przez omyłkę nazwisko p. Al. Makowieckiego, który zadeklarował 50 rs.

Dalsze deklaracje przyjmuje prezydjum sekcji rzemieślniczej, na której czele stoi p. Aleksander Makowiecki.

= Dla dzieci.

Zwierzyniec w nadchodzącą niedzielę zmieniony będzie do niepoznania.

Cały ogród udekorowany zostanie lampionami, bramami trjumfalnemi, z 2,500 zaś lampionów powstanie wieża Eifel wysokości 30-tu stóp.

Nad stawem spalone będą fajerwerki, pomysłu pyrotechnika p. Żyżniewskiego.

Placyk, na którym zwykle odbywa się zabawa dziatwy, zapłonie światłem gazowem, świeżo w ogrodzie zaprowadzonem.

Dwie orkiestry uprzyjemniać będą chwile pobytu w zwierzyńcu.

W razie niepogody zabawa odłożona zostanie do d. 29-go b. m.

= Wieczór.

Znane w naszem mieście kółko towarzyskie, przed opuszczeniem Warszawy na lato, postanowiło urządzić w nadchodzący piątek zebranie pożegnalne w sali resursy kupieckiej.

W razie pogody, oprócz salonów resursy, oddany będzie do użytku publiczności i ogródek miejscowy.

O godzinie 8-ej na estradzie ukażą się uproszeni z liczby uczestników amatorzy, którzy muzyką, śpiewem i deklamacją uraczą słuchaczy.

Gościnni gospodarze uprosili panie: Wężyk-Rudzką (Chmielna nr. 47), Szumowicz (plac św. Aleksandra nr. 6), Mackiewicz (Kozia nr. 5) i panią Pleszczyńską (Złota nr. 22), aby raczyły zgłaszającym się udzielać biletów zapraszających.

= Łodzie parowe.

Przedsiębiorca tutejszy, p. Leopold Wiener, sprowadza dwie łodzie parowe z przeznaczeniem do stałego kursowania między najbliższemi okolicami powiśla w górze oraz w dole rzeki.

Jedna łódź będzie skierowana do Góry Kalwarji, druga do Nowego Dworu.

Według obliczenia, łodzie mogą bezpiecznie zabierać po 60 osób i wymagają tylko dwóch ludzi do obsługi.

Parowe łodzie nadejdą z Hamburga w początkach przyszłego miesiąca.

= Kołnierze bezpieczeństwa.

Jeden z najstarszych miłośników sportu wodnego, biorący niegdyś udział w regatach pierwszorzędnych klubów w Cambridge i Oxfordzie, z powodu niedzielnej katastrofy pisze, co następuje:

„Czytując stale zagraniczne pisma sportowe, znalazłem w nich opis nadzwyczaj uproszczonego, a nieodzownego przyrządu bezpieczeństwa dla wioślarzy.

Jest to kołnierz gumowy nadzwyczaj lekki (podwójny), który się przeciąga przez głowę.

Od kołnierzyka tego spuszcza się na piersi rodzaj rurki metalowej nakształt piszczałki.

W chwili niebezpieczeństwa dość rurkę przyłożyć do ust i dmuchać, aby kołnierzyk zamienił się w poduszkę niepozwalającą wioślarzowi utonąć i utrzymującą go na powierzchni wód, dopóki się nie zjawi pożądana pomoc.

Takie kołnierze od lipca r. z. z powodzeniem zostały zastosowane w wielu klubach wodnych angielskich i francuzkich, a obecnie wprowadzają się w wiedeńskim Ruder-Clubie.

Należałoby wobec smutnego doświadczenia z ostatniej katastrofy poczerpniętego, obowiązkowo takie kołnierze i w naszem Towarzystwie wioślarskiem zaprowadzić.”

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Pessy Gutikierowej przy ul. Krochmalnej pod nr. 12-ym skradziono różną biżuterję na sumę 147 rs. — Nocy wczorajszej jacyś złodzieje otworzywszy okno mieszkania Chaima Jarżewskiego przy ul. Moskiewskiej pod. nr. 291 na Pradze, skradli różne przedmioty złote, garderobę i bieliznę na sumę 136 rs. — Zamieszkałym przy rogu ul. Chmielnej i Marszałkowskiej urzędnikom: Józefowi Zalewskiemu i Bocheńskiemu, skradziono w biały dzień wszystką garderobę na sumę 200 rs.

= Sprzeniewierzenie.

W ostatnich czasach liczba sprzeniewierzeń wzrasta z dniem każdym.

Wczoraj znów zbiegł inkasent fabryki mydła Gutrata przy ul. Gęsiej pod nr. 30-ym, Szymon Hasfeld, zabrawszy od różnych osób 500 rs.

= Ujęty.

Przed dwoma dniami w restauracji przy ul. Żelaznej pod nr. 61-ym, jak już wspominaliśmy, na Józefa Lutomirskiego napadł jakiś człowiek i zranił go niebezpiecznie w rękę.

Napastnik zbiegł.

Nocy wczorajszej policja, poszukując zbrodniarza, zauważyła na jednym z domów przy ul. Grzybowskiej siedzącego na dachu jakiegoś człowieka, który krył się za kominem.

Okazało się, iż jest to Władysław Jaroszyński i sprawca napadu, którego też aresztowano.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym stangret tramwaju nr. 2, Tomasz Szymuchin, nie zahamował kół wagonu i przejechał przechodzącego wpoprzek ul. Bagno kilkoletniego malca, Kopla Olickiego.

Chłopiec złamał biodro i zranił się w główkę.

Nieprzytomnego Olickiego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do dziecinnego szpitala starozakonnych.

= Pożar na wodzie.

W kajucie berlinki, płynącej do Torunia i odbywającej postój za Bielanami, zdarzył się smutny wypadek.

Wskutek nieostrożnego rozlania nafty, zapaliła się podłoga, oraz różne sprzęty.

Żona Szypra, Augusta Lemperta, gasząc ogień, zapaliła na sobie ubranie.

Lempertowa, w płomieniach wyszedłszy na pokład, zanim mąż i robotnicy zdążyli nadejść z pomocą, wskoczyła do wody.

Wydobyto tonącą w stanie nieprzytomnym z ciężkiemi oparzeniami na całem ciele.

Ogień w kajucie, bez groźniejszych następstw, ugaszono.

= Zagadkowa napaść.

W dniu wczorajszym, około godz. 7-ej rano, pan R., powracając od znajomych z Rudy pod Warszawą, gdzie na zabawie spędził całą noc, został zaczepiony przez jakiegoś draba, który mu wymierzył silny cios w głowę.

Kapelusz spłaszczył się, lecz cios był znacznie osłabiony.

Pan R., sądząc że ma do czynienia z rabusiem, wręcza nieznajomemu zegarek, oraz portmonetkę.

Napastnik jednak uderza swą ofiarę po raz drugi w plecy, a cios ten zwalił pana R. na ziemię.

— Popamiętasz ty mnie jeszcze — zawołał drab, spokojnie odchodząc i nie kusząc się wcale o pieniądze.

Pan R. z trudnością udał się w dalszą drogę i wsiadł na przejeżdżający wóz.

Napaść nieznajomego człowieka pozostaje zagadką i możnaby przypuszczać jaką pomyłkę co do osoby.

Pan R. obłożnie się rozchorował.

= Drobne ognie.

Pod nr. 45-ym przy ul. Solec od rozlanej nafty zapaliły się różne sprzęty.

W mieszkaniu Kupfersztejna za rogatkami wolskiemi, przez nieostrożne rzucenie zapałki, wynikł pożar w kufrze i spaliła się garderoba wartości 200 rs.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

\+ Echa prowincjonalne.

Zarząd spółki „Teatr lubelski” ogłasza, że uczestnicy spółki, na mocy uchwały ogólnego zgromadzenia z d. 4-go maja 1887-go r. winni najpóźniej do d. 1-go lipca r. b., dopłacić do każdego udziału rs. 175.

W razie przeciwnym utracą wkłady dotychczasowe i zostaną z listy wykreśleni.

Z Łęczycy donoszą, że władza wojskowa ma podobno nabyć majątki Parski i część Pełczysk, należące do wybornego rolnika p. Władysława Böttichera i urządzić w tem miejscu obóz z poligonem do ćwiczeń wojskowych.

P. B. otrzymać ma po rs. 3,000 za włókę bez inwentarzy żywych i martwych.

W Łęczycy krążą pogłoski, iż projekt kolei szerokotorowej z Łodzi na Zgierz, Ozorków, Łęczycę, Kutno do Płocka, a ztąd do Mławy, będzie niebawem urzeczywistniony.

O projekcie tym donosiła w tych dniach także berlińska *Börsen Ztg.*

W d. 8-ym b. m. odbyło się w Koninie na rzecz niezamożnych uczniów miejscowej szkoły czteroklasowej przedstawienie amatorskie.

Odegrano „Iskrę" Paillerona, „Dzienniczek Justysi" Kościelskiego i „W tajemnicy" Dobrzańskiego.

Przedstawienie udało się wybornie pod każdym względem.

Właściciele fabryki pod firmą Birnbaum i spółka w Łodzi urządzili w niedzielę majówkę dla swoich robotników.

Brało w niej udział 250 osób, a między niemi cała rodzina właścicieli.

W czasie majówki zebrano rs. 16 kop. 58 na ochronki: katolicką i starozakonnych.

+ Wystawa.

W Kazaniu w d. 27-ym z. m. otwarto wystawę przemysłowo-rolniczą.

Wystawa zajmuje 240 sążni kwadratowych i urządzona została kosztem 50,000 rs.

Budynki są bardzo efektowne, jak również efektownem jest urządzenie placów pomiędzy budowlami.

Wystawców zgłosiło się wielu, wystawa więc ma zapewnione powodzenie.

+ Przez zemstę.

Ze Zwolenia piszą do nas:

Nader śmiałego czynu dopuścili się, niewykryci dotąd sprawcy, w mieście naszem.

Oto w biały dzień, bo o godzinie 2-ej po południu, otruli parę koni cugowych, oczekujących przed sądem gminnym na p. J. Karczewskiego, właściciela Strykowic.

P. Karczewski piastuje urząd sędziego gminnego, powstało więc przypuszczenie, że zbrodni tej dopuścili się przez zemstę złodzieje, sądzeni i skazani poprzednio, przez p. K.

Otrute konie przedstawiały wartość 600 rs.

Śledztwo, celem wykrycia sprawców, rozpoczęto.

+ Ojcobójstwo.

Na ostatniej sesji sądu okręgowego wileńskiego w mieście powiatowem Wilejka rozpatrywaną była smutna, lecz zarazem charakterystyczna sprawa o zamordowanie ojca przez rodzonego syna.

Na ławie oskarżonych zasiadł włościanin ze wsi Horowiny, około m. Mołodeczny, w pow. wilejskim, Maksym Kopciuch, jako ojcobójca oraz matka jego Maciejowa Kopciuchowa, która syna do tej zbrodni popchnęła.

Pobudki jej były następujące.

Stary Kopciuch zaniedbywał gospodarstwo, pił, włóczył się po karczmach, nie chciał w domu pracować, więc jako darmozjad i utracjusz był ciężarem dla rodziny.

Ostatecznie za kieliszek wódki sprzedał sianokos z łąki, jedynej karmicielki gospodarskiego inwentarza.

Matka wskazała synowi sposób, jak raz na zawsze usunąć z drogi ojca, który tyle szkody przynosił.

Syn wyprowadził starego z chaty i odszedłszy opodal, zadał mu kilka ciosów ukrytą pod kożuchem siekierą, poczem trupa zakopał w śniegu.

Wróciwszy do domu, przytulił do piersi małego swego synka, mówiąc: „gdy będę dla ciebie złym ojcem, zabij mnie!"

Zbrodnia nazajutrz wykrytą została.

Ojcobójca wyznał wszystko szczerze, lecz w czasie sądu cofnął niektóre zeznania, tyczące się matki.

Ta ostatnia jednak skazaną została na lat 15, syn zaś na lat 14 ciężkich robót.

+ Zwłoki.

W dniu wczorajszym, na 260-ej wiorście kolei wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Zawiercie i Łazy, w odległości kilku sążni od plantu kolejowego, znaleziono na dnie strumienia zwłoki kobiety 50-letniej, o ile z ubrania wnosić można, pochodzenia włościańskiego.

Przyczyna śmierci, jak niemniej nazwisko denatki i miejsce zamieszkania, niewiadome.

+ Zabójstwa.

Wieczorem d. 9-go b. m. w osadzie fabrycznej Gołonóg, w pow. będzińskim, niewiadomy sprawca wytrzałem z broni palnej, wymierzonym z za okna, pozbawił życia 19-letnią wychowanicę miejscowego karczmarza, Piotrusię Jeziorowską.

Zbrodniarz zbiegł.

W d. 10-ym b. m. we wsi Posowa, w pow. konstantynowskim, miejscowy mieszkaniec Teodor Naumow, spotkawszy się z sąsiadem Franciszkiem Szyszko, poddanym austrjackim, do którego miał złość, rzucił się na niego i przebił mu brzuch nożem.

Szyszko zabity, Naumowa zaś aresztowano.

W d. 11-ym b. m. w osadzie Modrzejów, rzeźnik Robert Sadlow zabił toporem Józefa Nauczyciela za to, że ten przyszedł upominać się o swój dług.

Zabójcę osadzono w areszcie

Bulwary warszawskie.

(Specjalne sprawozdanie techniczne *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, zebrali się członkowie komisji technicznej, a mianowicie: pp. Juljan Majewski inżenier gubernjalny, Ćwikiel i Kwiciński inżenierowie zarządu komunikacyj lądowych i wodnych, inżenier Kucharzewski, zastępca głównego inżeniera kanalizacji Grotowski, i starszy inżenier miasta p. Mościcki, celem przedstawienia i przedyskutowania nagromadzonych do tej pory materjałów, odnoszących się wyłącznie do technicznej strony operatu.

Dokładnego planu lewego brzegu Wisły z nakreśleniem linji regulacyjnej, zatwierdzonej przez ministerjum dróg i komunikacyj, dostarczyło biuro kanalizacji i wodociągów.

Obliczona powierzchnia pasa gruntów miejskich, stanowiących właściwie przyszłe bulwary warszawskie, wynosi okrągły *1,000,000* łok. kw. polskich.

Na planie powyżej wzmiankowanym nakreślono również cały szereg ulic podłużnych i poprzecznych, zapewniających wygodną komunikację lokalną, a powierzchnia tych ulic wynosi okrągłe 400,000 łokci kw. polskich, tak, że pozostała do rozparcelowania przestrzeń obejmuje 600,000 łok. kw.

Po przyjęciu do wiadomości członków komisji technicznej tych cyfr podstawowych, inżenier Ćwikiel przedstawił zgromadzonym swój elaborat, opracowany bardzo obszernie i z prawdziwą znajomością przedmiotu.

Inż. Ćwikiel postawił sobie najpierw za zadanie zaprojektowanie rozmaitych typów ścian bulwarowych względnie do warunków miejscowych, do większej lub mniejszej głębokości rzeki. Otrzymuje on w ten sposób mur bulwarowy, ubezpieczony od strony wody materacami i oskałowaniem; drugi typ w punktach mniej głębokich przedstawia się bez materaców, lecz zaopatrzony w oskałowanie.

W gruntownej pracy p. Ćwikla widzimy także przeprowadzony ścisły rachunek wytrzymałości ściany bulwarowej i nadanie jej grubości, opartej na rachunku z uwzględnieniem doświadczenia w tych szczególnych warunkach, w jakich się Wisła znajduje.

Wysokość ścianki bulwarowej przyjmuje p. Ćwikiel na 22 stóp, to znaczy wyżej nad wszelki znany nam najwyższy nawet poziom Wisły w r. 1844-ym.

Dalej przedstawia p. Ćwikiel typ: 1) bulwaru, licowanego granitem, 2) licowanego piaskowcem szydłowieckim, 3) bulwaru betonowego, z uwzględnieniem materaców i oskałowania i 4) typu bulwaru, projektowanego przez Devarsa.

Obliczenie kosztu każdego oddzielnego typu przedstawia samo w sobie mozolną pracę, której rezultatem jest: że saż. bieżący:

typu 1-go kosztować będzie 3,300 rs.
„ 2-go „ „ 2,270 „
„ 3-go „ „ 1,100—1,570 rs.
„ 4-go „ „ 1,630 rs.

Widocznem z tego, jak bliskiem jest obliczenie p. Ćwikla 1,570 rs. do rachunku Devarsa 1,630 rs. na jeden saż. bież.

Całą robotę, biorąc za zasadę projekt Devarsa, oznaczył p. Ćwikiel na rs. 2,200,000.

Mieści się w tej cyfrze budowa bulwaru i rozplantowanie ziemi, jednakże bez dowozu materjału ziemnego do utworzenia wału za ścianą bulwarową. Kubiczność tej ziemi potrzebnej wynosi około 95,000 sażeni kubicznych.

Roboty miejskie, a mianowicie zabrukowanie ulic, skanalizowanie ich, zaprowadzenie wody i gazu, kosztować będą okrągły miljon rubli. W tej pozycji nie mieszczą się jeszcze wydatki na założenie plantacyj, skwerów i ogrodu publicznego.

Zejścia z bulwarów projektuje p. Ćwikiel w siedmiu punktach, a mianowicie 5 pojedyńczych i 2 podwójnych. Koszt takiego urządzenia pojedyńczego wynosi 7,000 rs., podwójnego 12,000 rs.

W porównaniu do projektu Devarsa, w którym znajdowały się trzy zejścia, udogodnienie jest widoczne.

Należy dodać, iż inżenier Mościcki zalecił licowanie ściany bulwarowej łamanym kamieniem polnym, na wzór robót praktykowanych przy małych mostkach na kolejach.

Myśl ta, niepoparta ani rysunkiem, ani wyliczeniem kosztów, nie mogła stanowić poważnego do dyskusji przedmiotu, uproszono jednak wnioskodawcę, aby zechciał rzecz opracować i raz jeszcze przedstawić.

Jako miejsce do ładowania i wyładowania towarów obrano w pobliżu młyna parowego Głuchowskich na Solcu pas 190 saż. długości. Koszt urządzenia tej przystani, wybrukowanie jej i zabezpieczenie muru bulwarowego wyniesie 140,000 rs.

Kwestję skanalizowania nowej dzielnicy omawiano i zastanawiano się nad trudnościami odprowadzenia ścieków, nie mając gotowych kolektorów lit. D. W jaki więc sposób nowa dzielnica pozbyć się ma tymczasowo swoich nieczystości nie zadecydowano na razie, uproszono tylko p. Grotowskiego, ażeby do przyszłego zebrania się członków komisji technicznej projekt odnośny przygotował i koszt obliczył.

Inżenier Kucharzewski podniósł potrzebę urządzenia przy murze bulwarowym drogi dla ciężarów i frachtów, aby górna ulica bulwarowa swobodną była tylko dla powozów.

Bardzo ożywiona dyskusja w tej sprawie podzieliła zebranych na *pro* i *contra*; a jakkolwiek za uwagą p. Kucharzewskiego odezwały się głosy poważne, opozycja jednak przytoczyła argumenta niemniej doniosłe, jak np. znaczne zwiększenie się kosztu budowy, czasowe zalanie drogi frachtowej itp.

W myśl większości postanowiono pozostawić kwestję tę otwartą dla zebrania danych liczbowych, o ile koszt bulwaru przez występ w murze bulwarowym się zwiększy, a trud zestawienia potrzebnych ku temu obliczeń i szkiców przyjął na siebie p. Ćwikiel.

Komisja techniczna uprosiła również inżyniera gub. Majewskiego do przejrzenia i sprawdzenia projektu p. Ćwikla i zdania relacji o nim na przyszłem zebraniu.

Jeżeli tylko czas wakacyjny i wyjazdy do wód nie staną na przeszkodzie, prace komisji technicznej mogłyby być skończone na następnem posiedzeniu.

K. W.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Wobec artykułu w nrze 24-ym *Bluszczu* uważam sobie za obowiązek publicznie oświadczyć, iż p. Wojciech Gerson był moim najlepszym nauczycielem, który największy nacisk kładł zawsze na to, aby uczniowie jego byli sobą, i który dla mnie osobiście był jakby ojcem, wpływającym na duszę swojego dziecka.

Józef Chełmoński.

Szanowny redaktorze!

Mało to kogo niewątpliwie obchodzić może, czy pewien autor napisał naprzód książkę, zatytułowaną „Janek", a następnie inną p. t. „Nasz mały", czy też było odwrotnie. Obchodzić to przecież powinno krytyka, który wziął sobie za zadanie zestawić te dwie prace i ztąd wyciągnąć wniosek o rozwoju lub zaniku talentu autora.

Zestawienie takie zrobił p. Jeske Choiński w ostatnim swoim feljetonie, drukowanym w *Gazecie lwowskiej.* Otóż pozwól mi, sz. redaktorze za pośrednictwem pisma twojego zwrócić uwagę p. Choińskiego, że wnioski swoje oparł na faktach nieprawdziwych. Jako osoba w tym względzie kompetentna, pozwalam sobie poinformować p. Choińskiego, iż autor pomienionych wyżej prac *naprzód* napisał był i wydał „Janka", a *następnie*—we dwa lata prawie potem—„Naszego małego".

Wybacz, sz. panie, że utrudzam cię kwestjami drobnostkowemi i przyjmij zapewnienia szacunku i poważania

Wincenty Kosiakiewicz.

ZE ŚWIATA.

× **Zakopane** krząta się coraz energiczniej około zaprowadzenia u siebie w domu ładu i wygody. Świeżo dochodzi nas wiadomość, iż dyrekcja poczt i telegrafów, począwszy od r. b., na czas *haute saison*, t. j. od d. 1-go lipca do końca sierpnia, zaprowadza w Zakopanem urząd pocztowy i telegraficzny. Czynnymi mają być również listonosze rządowi.

× **Zrzeczenie się tronu.** W d. 16-ym b. m. w południe, w sali rady tajnej w Burgu, odbył się akt zrzeczenia się praw do tronu arcyksiężnej Marji-Walerji, córki cesarza Franciszka-Józefa. Przy akcie tym obecnymi byli wszyscy arcyksiążęta, minister Kalnoky i prezes ministrów węgierskich Szapary, jak również wszyscy dygnitarze dworu. Na stopniach tronu, na którym siedział cesarz, Kalnoky stojąc odczytał akt zrzeczenia się. Następnie narzeczeni na stole przed krucyfiksem akt ten podpisali. Nazajutrz odbyła się podobna ceremonja z arcyksiężną Małgorzatą, córką arcyksięcia Józefa, palatyna węgierskiego, wychodzącą za mąż za ks. Alberta Thurn-Taxis.

× **Lekarz oszustem.** Policja wiedeńska przytrzymała w tych dniach młodego lekarza, dra Peratanera, pod zarzutem niezwykłego oszustwa. Dr. P., zajmujący w szpitalu publicznym stanowisko sekundarjusza, równocześnie pod fałszywem nazwiskiem uzyskał miejsce praktykanta handlowego w wielkiej fabryce perkali, położonej w oddalonej dzielnicy miasta. Przed południem P. pełnił służbę w szpitalu, po południu pod nazwiskiem Józefa Mumla w kantorze fabryki. W ciągu 14-tu dni pobytu swojego w fabryce, poznawszy dokładnie manipulację przy wysyłce pieniędzy, Perataner niepostrzeżenie porwał książkę nadawczą, w której właśnie co na poczcie potwierdzono wy-

syłkę kilku tysięcy do Pragi, i zażądał zwrotu tej sumy, twierdząc, iż tylko przez pomyłkę kasjera zapisano ją w księdze. Urzędnik pocztowy, widząc księgę nadawczą firmy, jako dowód, pieniądze zwrócił, z któremi oszust ulotnił się z kantoru. Przez trzy miesiące następne zajmował się najspokojniej praktyką lekarską i przypadek jedynie doprowadził do wykrycia oszustwa i przyaresztowania winnego. Śledztwo zrobiło nadto zdumiewające odkrycie, że dyplom doktorski aresztowanego był fałszywy. W jaki sposóbĂrataner, z zawodu pomocnik handlowy, zdołał wobec licznych lekarzy utrzymać się w szpitalu w roli sekundarjusza, dotychczas jest rzeczą niewyjaśnioną.

× **Przykra pomyłka.** W paryskim zakładzie sierot przed 15-tu laty zaszła pomyłka, której następstwa dziś się odezwały. Józefina Plet złożyła ongi córkę swoją Marję w zakładzie sierot, a gdy zgłosiła się po odbiór dziecka, przez pomyłkę wydano jej niejaką Marję Plée. Józefina w następstwie wychowała odebrane dziecko jako własne, wyposażyła je i wydała za mąż. Z czasem rzeczywista córka Józefiny, Marja Plet, doszedłszy pełnoletności, opuściła zakład i jęła za pośrednictwem władz poszukiwać matki swojej w miejscu jej urodzenia Vigny. Siostra Józefiny, Honorata, która w Vigny wyszła za mąż za niejakiego Plot'a, a która także w swoim czasie oddała do zakładu sierot córkę Karolinę, zmarłą wrzekomo później, sądziła teraz na wiadomość o pojawieniu się Marji, iż to jej córka, przez pomyłkę za umarłą podana. Zwróciła się zatem z reklamacją do zarządu domu sierot, przyczem pomyłka, ale inna, wyszła na jaw. Karolina zmarła rzeczywiście, wydało się jednak pomieszanie osób Marji Plée z Marją Plet. Pierwsza z nich, zamężna, posiada zatem fałszywy stan cywilny, o czem dowiedziawszy się, pociągnęła do odpowiedzialności zakład, żądając znacznego bardzo wynagrodzenia.

× **Strauss w Ameryce.** Pierwszy koncert króla walców, Straussa, w Ameryce w Nowym Jorku przyniósł 30,000 dolarów dochodu.

Przewiezienie zwłok Mickiewicza.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kraków d. 16-go czerwca.

Program przewiezienia Adama Mickiewicza ogłoszony zostanie na kilka dni przed dniem 30 b. m., jako ostatecznym terminem pogrzebu.

Obecnie subkomitet krakowski, podzielony na sekcje, prowadzi czynności przygotowawcze. Uchwały aprobowane będą przez galicyjski wydział krajowy, jako najwyższą magistraturę.

Żadnych więcej nie będzie przemówień nad te, które już zwołany przez wydział krajowy pełny komitet obywatelski uchwalił, mianowicie przemówią: 1) marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski, 2) delegat księcia biskupa krakowskiego ks. Chotkowski, 3) profesor literatury na uniwersytecie hr. Stanisław Tarnowski, 4) poeta Adam Asnyk (El...y).

Dyrekcja Towarzystwa sztuk pięknych postanowiła pokryć własnemi funduszami koszta dekoracyjne katafalku i karawanu.

P. Ksawery Konopka złożył kwotę 250 zlr. na stypendjum imienia Adama Mickiewicza dla słuchacza filozofji na wszechnicy krakowskiej, należącego do starej rodziny mieszczańskiej.

Akademja umiejętności od niewymienionej osoby otrzymała kwotę 10,000 zlr. na konkursa naukowe. Fundacja ta wejdzie w życie po zgonie ofiarodawcy.

Wybity również będzie medal pamiątkowy według rysunku rzeźbiarza Lewandowskiego.

Prace w krypcie, gdzie ustawiony zostanie sarkofag i trumna, prowadzone są pod kierunkiem prof. Odrzywolskiego. Dla pośpiechu robotnicy pracują po nocach i jest pewność, iż wszystko na d. 30-ty b. m. zostanie ukończone.

Władysław Żeleński ułożył marsz pogrzebowy, który ma być wykonany w czasie przenoszenia zwłok Mickiewicza. Winietę zdobić będzie reprodukcja medaljonu wieszcza, wykonanego świeżo przez rzeźbiarza Lewandowskiego na sarkofag w kaplicy.

Do Paryża po zwłoki wyjeżdżają: Adam Asnyk, Władysław hr. Koziebrodzki i p. Grzybowski.

Delegatem Towarzystwa literackiego w Paryżu na pogrzebie będzie Władysław ks. Czartoryski, który też pierwszy mowę wygłosi. Po nim głos zabiorą już tylko: Asnyk i Stanisław hr. Tarnowski—na schodach, wiodących do katedry.

Według programu kondukt odbierze zwłoki Adama Mickiewicza z kolei nie na peronie, ani w ogóle na dworcu, lecz w miejscu, w którem kolej zbliża się do ulicy Warszawskiej i które stosownie urządzonem będzie. Tu zwłoki powita marszałek krajowy.

Kondukt z ul. Sławkowskiej zwróci się linją A—B ku kościołowi marjackiemu. Na placu Matejki, na wylocie ulicy Sławkowskiej i w Rynku będą stały wysokie pilony z płonącemi na szczycie urnami. Na wylocie ul. Sławkowskiej ustawiony zostanie rodzaj ozdobnej trjumfalnej bramy z takich pilonów. Wzdłuż całej drogi ustawione będą sztandary, połączone girlandami i festonami, z wyjątkiem ulicy Sławkowskiej i Grodzkiej, oraz domów w Rynku Głównym, których przyozdobienie pozostawione ma być pomysłowi właścicieli kamienic i lokatorów. Na placu Matejki i w Rynku postawione być mają dla publiczności estrady.

Co do karawanu, ma on być kolosalnej wysokości; żadnych złoceń i szychu i tandetnej ornamentacji; trumna spoczywać będzie na kwiatach.

*

Kraków 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Urzędowe zezwolenie przewiezienia zwłok Mickiewicza wczoraj nadeszło. Asnyk z delegacją odjeżdża dziś do Paryża.

— Dziś, w szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 154-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 1966 wygrał rs. 75,000 u kolekt. Maliszewskiej i Wysockiego w Warszawie; nr. 1340 rs. 40,000 u kolektorki Myszkowskiej w Radomiu; nr. 7338 rs. 4000 u kolekt. Kollaur w Ciechanowie; nr. 19,499 rs. 4000 u kolektorki Swidzińskiej w Łowiczu; nr. 19,553 rs. 4000 u kolekt. Englert w Warszawie; nr. 1600 rs. 2000 u kolektorki Kułakowskiej w Warszawie; nr. 11,259 rs. 2000 u kolekt. Sztenberg w Warszawie; nr. 16,762 rs. 2000 u kolektorki Kryńskiej w Warszawie; nr. 11,914 rs. 1000 u kolektorki Bułakowskiej w Warszawie; nr. 13,294 rs. 1000 u kolekt. Bogusz w Warszawie; nr. 20,275 rs. s. 1000 u kolekt. Glińskiej w Warszawie; nr. 21,953 s. 1000 w ochronie Mikołajewskiej; po rs. 400 wygrały nra: 1589, 5783, 6644, 6780, 7866, 7978, 9036, 12,069, 13,403, 16,925, 19,924, 20,700 i 22,403.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

Antoni Gärtner,

RADCA KOLEGJALNY,

emeryt, b. urzędnik b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych, opatrzony św. sakramentami, zszedł z tego świata po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 83. Pogrążeni w nieutulonym żalu: żona, syn, córka, zięć i synowa, oraz wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie dnia 21 czerwca, tj. w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godz. **6-ej** po poł., z domu № 52 przy ul. Nowolipki, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† **Ś. p. MIECIO**, syn Jakóba i Józefy z Kassenbergów **JERYCPOCHJANS**, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 18-go czerwca 1890 r., przeżywszy rok jeden, miesięcy 6. Pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej dnia 20-go czerwca, tj. w piątek, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —2227

† **Ś. p. HENRYK RHODES**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 17-go czerwca 1890 r. w wieku lat 78. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra d. 20 czerwca, tj. w piątek, o godz. **10-ej i pół** zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu familijnego na Powązkach, o godzinie **2-ej** po południu, na co zaprasza się przyjaciół i znajomych. —2224—

† Ś. p. Stefan Łodzia-Czarniecki,

kawaler, lat 33,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 18 czerwca 1890 r. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 20 czerwca, tj. w piątek, o godz. **11-ej** rano, w dolnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. 2-2235

† **Ś. p. TOMASZ WYSZYŃSKI**, malarz, zmarł dnia 18 czerwca 1890 r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 47. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w d. 20-ym b. m., o godzinie **10-ej** rano, w kościele W W. Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2237

† Ś. p. Julek Porański,

syn Wilhelma i Matyldy ze Staszewskich, zmarł po ciężkiej chorobie dnia 17-go b. m. w mieście Zgierzu, przeżywszy lat 3 mies. 6. —2239—

† W sobotę, to jest dnia 21-go czerwca r. b., jako w wigilję imienin ś. p. **Pauliny z Babstów Chrzanowskiej**, odbędzie się, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż, syn i córka zapraszają krewnych i życzliwych znajomych. —2231—

† W piątek, t. j. dnia 20-go czerwca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Karola Soroki**, odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza znajomych i życzliwych. —2234—

† Dnia 20-go czerwca, to jest w piątek, jaką w smutną rocznicę śmierci

ś. p. Józefy z Klonowskich Żwanowej,

odprawiać się będzie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, w kaplicy Matki Boskiej. —2225

† Jako w piątą rocznicę śmierci

ś. p. Antoniego Gajewskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim w piątek, o godzinie **10-ej** rano, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —2230—

† Za spokój dusz ś. p.

małżonków Ksawerego i Marji Strzeleckich,

jako w pierwszą rocznicę śmierci, dnia 20-go czerwca, to jest w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2232—

† W piątek, t. j. dnia 20-go b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Joanny z Blejchów Popielewskiej,

odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych w kaplicy Matki Boskiej, o godz. **10-ej** rano, nabożeństwo, na które zapraszają pozostałe córki i zięć w nieobecności syna. —2228—

† Dnia 20 czerwca, tj. w piątek, o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Stanisława Swiecimskiego**, na które rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2236—

† W sobotę, to jest dnia 21-go czerwca, o godzinie **10-ej** rano, będzie odprawiona wotywa żałobna w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, za spokój dusz

ś. p. Zuzanny z Wiśniewskich Pianowskiej

i ś. p. Lucyny z Wiśniewskich Kürst,

na którą pozostałe siostry zapraszają. —2221—

† Podziękowanie składa pozostała rodzina po ś. p. **Józefie Wierzbickim**, sąsiadom i znajomym, którzy licznem swem zebraniem dali dowód pamięci o zmarłym. Również szanownemu duchowieństwu miejscowemu i z sąsiednich parafij, składa serdeczne podziękowanie **Rodzina.** —2233—

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 19-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Minister spraw wewnętrznych postanowił: wzbronić sprzedaży pojedyńczych numerów gazety *Grażdanin.*

Petersburg 19-go czerwca. (*Tel. Aj. pół.*) — Dnieprowska ekonomja spadkobierców Falcfeina sprzedała znaczną partję brudnej wełny do Sosnowic po 9 rs. pud.

Kijów 19-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Deszcze o wiele poprawiły zboża i trawy w kraju południowo-zachodnim. Żyto dojrzewa z pełnemi kłosami, na pszenicy miejscami w gubernjach: kijowskiej, podolskiej i połtawskiej, pokazuje się rdza.

Wiedeń 19-go czerwca. (*T. Biura kor.*)— Tutejsze ministerjum spraw zewnętrznych otrzymało z Madrytu własną relację o stanie cholery w Hiszpanji. Wedle niej, stan rzeczy przedstawia się o wiele gorzej, aniżeli wnosić można z raportów, ogłaszanych przez rząd hiszpański. W prowincji Walencji było już przeszło 600 wypadków cholery, a z tego około stu zakończyło się śmiercią. W prowincji Alicante zmarło 70 osób. Opinja głównej rady zdrowia w Madrycie nie jest również tak mglistą, jak przedstawiają depesze urzędowe. Przeciwnie orzekła rada stanowczo, że jest to cholera azjatycka z charakterem zaraźliwym.

Budapeszt 19-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Delegacja węgierska uchwaliła kredyty dodatkowe, zastrzegając, że przekroczeń dopuścić się wypada tylko w razie naglącej konieczności politycznej. Jokaj prosił o zachowanie czarnego prochu i ostrzegał, iż wojnę zaczętą bezdymnym prochem będzie z pewnością czarny kończył.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Powszechnie utrzymują, że parlament odrzuci ustawę o podwyższeniu pensyj oficerskich.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Słychać, że biskup chełmiński, ks. Redner, naznaczony został biskupem gnieźnieńsko-poznańskim.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Kredyt na budowę kolei strategicznych ma być żądany od parlamentu w wysokości 17½ miljonów. Projektowanem jest zbudowanie nowego wielkiego mostu na Wiśle.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ustawa wojskowa przyjdzie na porządek dzienny parlamentu we wtorek. Przyjęcie ustawy przez komisję oddziałało bardzo przygnębiająco na giełdę.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Izba odroczyła 248 głosami przeciw 231 na miesiąc rozprawy nad interpelacją Despreza w sprawie szkód wyrządzonych szpitalom paryskim wskutek usunięcia z nich sióstr miłosierdzia.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— „Collége de France" uczestniczyć będzie przy ekshumacji zwłok Mickiewicza w d. 25-ym b. m.

Rzym 19-go czerwca. (*Tel pryw. K. W.*) — Crispi oświadczył w parlamencie, że jakkolwiek nie jest dotąd rzeczą sprawdzoną, czy w Hiszpanji panuje cholera azjatycka, zarządził wszystkie potrzebne środki ostrożności.

Madryt 19-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*)— W poniedziałek w Montichelvo zachorowało na cholerę 12 osób, zmarło pięć; w Castellon zachorowało dwie, zmarła jedna; w Puebla de Rugat zachorowało 8 osób, zmarło 6; w Albaide, w Carcagente i Jadiva notowano po jednym wypadku. Od d. 12-go maja zachorowało w Puebla de Rugat w sposób zagadkowy 150 osób, z których 52 umarło. (Depesza ta uspokaja o tyle, że powyższe wysokie cyfry 150 i 52 odnoszą się do dłuższego o wiele okresu czasu, aniżeli z onegdajszej depeszy *Tempsa* wnosić należało. Jeżeli już od połowy maja w Puebla de Rugat umierano na chorobę zaraźliwą wśród symptomatów cholerycznych, rząd hiszpański ciężko zawinił, nie zwracając uwagi na zły stan sanitarny tej miejscowości i wysyłając do niej lekarzy dopiero z chwilą, gdy zaraza zaczęła szerzyć się w okolicy; *przyp. red.*)

Madryt 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Raport rady zdrowia o wypadkach śmiertelnych w Puebla de Rugat i okolicy, nie stwierdza kategorycznie istnienia cholery zaleca wszakże jaknajostrzejsze środki ostrożności. Zarażone miejscowości otoczono gęstym kordonem wojskowym; kordon ten wszakże musi się ciągle rozszerzać, ponieważ wypadki zarazy wydarzyły się już w blizko trzydziestu gminach około Walencji.

Madryt 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Madrycie budują baraki choleryczne. Rada zdrowia zarządziła jaknajsurowsze przepisy co do utrzymania czystości publicznej; rada przyszła bowiem po rozważeniu wszelkich okoliczności do przekonania, że utrzymanie czystości jest najskuteczniejszym środkiem zapobiegawczym przeciw cholerze.

Madryt 19-go czerwca. (*Tel. pr K. W.*) — Cholera wybuchła w Alicante. (W miejscowości tej, położonej także nad morzem Śródziemnem więcej ku południowi, niż Rugat i Castellon, grasowała cholera gwałtownie w r. 1885-ym; *przyp. red.*)

Londyn 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzienniki tutejsze wyrażają się w ogólności z zadowolnieniem o umowie zawartej z Niemcami, że Helgoland zamieniony został za nabytki afrykańskie daleko większej ceny. *Morning Post* cieszy się, że Niemcy nie chciały ryzykować utraty przyjaźni angielskiej i dały zakreślić granice swojemu rozprzestrzenianiu się w kolonjach. *Standard* cieszy się, że drogą umowy kupuje sobie Anglja cenną wdzięczność Niemiec. *Daily Telegraph* i *Times*, a nawet gladstonowskie *Daily News* pochwalają również umowę. Tylko *Daily Chronicle* uważa odstąpienie Helgolandu za upokorzenie.

Konstantynopol 19-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)—W. Porta otrzymała notę rządu bułgarskiego, domagającą się skuteczniejszej obrony praw Bułgarji, pod zagrożeniem akcji samoistnej, która nie licowałaby z prawami zwierzchniczemi Turcji.

Belgrad 19-go czerwca. (*Tel. Biura koresp.*)— Pozycja posła serbskiego w Wiedniu, Simicza, mocno zachwiana. Simicz, bawiąc w Budapeszcie, przyjmował kilku podrzędnych dziennikarzy, wobec których bardzo niedyplomatycznie wyraził się tak o mowie delegacyjnej hr. Kalnokyego, jak o roli odgrywanej przez króla Milana w Belgradzie. Milan zażądał od rządu odwołania Simicza. Risticz, będący wujem Simicza, pragnął zażegnać sprawę wydrukowaniem w *Odjeku* oświadczenia jego, iż słowa jego w dziennikach budapeszteńskich zostały przekręcone. Simicz wszakże uczynić nie chce, naraziłby się bowiem na surową odprawę pism węgierskich, które utrzymują, że powtórzyły jaknajściślej słowa Simicza.

Belgrad 19-go czerwca. (*Tel. Biura koresp.*)— Wskutek zabronienia dowozu świń z Serbji do Węgier, ceny wieprzów spadły tutaj tak nisko, że funt wieprzowiny w Belgradzie kosztuje dzisiaj mało co więcej od małej bułki. Konsul serbski w Budapeszcie otrzymał polecenie zwrócenia uwagi hr. Kalnokyego na szkodliwe następstwa rozjątrzenia przeciwko Austrji, jakie z tego powodu zapanowało wśród ludności serbskiej.

Belgrad 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd tutejszy zabronił przywozu skór z Austrji i nakazał badanie tkanin tamtejszych, celem przekonania się, czy nie zawierają farb trujących. Jedenaście tysięcy świń serbskich czeka wpuszczenia do Węgier.

Sofja 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— Rząd tutejszy wystosował notę do W. Porty, żądającą uznania rządów księcia Ferdynanda. Nota zwraca uwagę rządu tureckiego na wynikające z dotychczasowego stanu rzeczy szkody wewnętrzne i zewnętrzne, jakie ponosi Bułgarja; uskarża się ona również na utrudnienia, stawiane przez władze tureckie swobodnemu wyznawaniu religji swojej przez bułgarów macedońskich. Prześladowania te stanowią jaskrawy kontrast z wysoce humanitarnem traktowaniem ludności tureckiej przez rząd bułgarski. Nota żąda energicznie położenia ze strony Turcji kresu temu stanowi rzeczy przez uznanie ks. Ferdynanda i zapewnienie tej swobody sumienia bułgarom macedońskim, jakiej używają inni poddani W Porty. (*Aj. póln.*)

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 233 80 (wczoraj 232.90)
Ruble na dostawę 233 75 (wczoraj 232.50)

Obrady rolników.

(Posiedzenie sekcji III-ej w Towarzystwie przemysłu.)

Chwila obecna jest chwilą większego ożywienia w Warszawie.

Posiedzenia chwilowo zebranych w Warszawie różnych przedstawicieli przemysłu, jak: cukrowników, chmielarzy i t. d., nie schodzą z porządku dziennego, gorące zaś zainteresowanie się podejmowanemi kwestjami świadczy o poważnym poglądzie na potrzeby własne i kraju, przez wszystkie sfery zarówno odczuwane i traktowane.

Zarząd Towarzystwa przemysłu, korzystając z jarmarku wełnianego i napływu większej liczby rolników, zawezwał tych ostatnich w dniu dzisiejszym na posiedzenie świeżo zorganizowanej sekcji przemysłu rolnego.

Wezwanie okazało się skutecznem i w chwili rozpoczęcia posiedzenia niewielka sala muzeum znalazła się szczelnie zapełnioną.

Po zagajeniu zebrania przez członka zarządu Towarzystwa, p. Kiślańskiego, zabiera głos prof. Napoleon Milicer i w godzinnej pogadance, prowadzonej z właściwem mu mistrzowstwem, wyjaśnia wpływ składu chemicznego ziemi na jej urodzajność.

W wykładzie tym spotykamy się z pierwotną teorją Thera; dalej doświadczeniami Bonne'go i Saussure'a, wreszcie teorjami Bossonbau i innych chemików, których prace na rozwój chemji tak wielki wpływ wywarły.

Wszystko, co mówca tłumaczy barwnem słowem, demonstrowanem jest przez odpowiednie doświadczenia, czynione z właściwą zręcznością.

Pagadanka, której zebrani słuchają z wielkiem zajęciem, kończy się wyrażeniem szanownemu mówcy gorącej podzięki.

Po chwilowej przerwie następuje druga część posiedzenia, poświęcona sprawozdaniu z wystawy rolniczej wiedeńskiej, o której mówi dr. Tadeusz Kowalski.

Wystawa rolnicza w Wiedniu, otworzona przed miesiącem, formą zewnętrzną zadawalnia, według mówcy, najbardziej estetyczne wymagania.

Inna rzecz nieco z samą treścią.

Sz. mówca zwraca uwagę, że zarząd wystawy kierował się w swych planach sporą dozą partykularyzmu. Ztąd też mając na względzie wytwórczość własnego kraju do tych działów, w których Austro-Węgry celują, dopuścił konkurencję zagraniczną, w innych zaś stanowczo ją uchylił. System podobny nie mógł się nie odbić na wartości samej wystawy i nie wytworzyć pewnych braków, które są widoczne.

Wystawa wiedeńska podzielona została na 18 działów, z tych 10 stanowią wystawę stałą, ośm czasową, tj. zapełnianą w miarę napływu odpowiednich okazów.

Dr. Kowalski zaznacza, że w produkcji czysto rolnej zauważył, iż nawet taki produkt, jak pszenica, której uprawą, według rozpowszechnionego pojęcia, celują Węgry, nietylko, że w wielu wypadkach nie przewyższa pszenicy naszej, ale jej ustępuje. W ogóle okazy zbóż nie zrobiły zbyt wielkiego na mówcy wrażenia, z wyjątkiem jednego jęczmienia, zasługującego na szczególnę wyróżnienie.

Na odznaczenie, zdaniem sprawozdawcy, zasługuje też uprawa tytuniu, dająca wyborne rezultaty.

Z innych działów wspominamy tylko o dziale drobnego przemysłu, w którym celuje Galicja, konkurując skutecznie ze wszystkiemi innemi krajami korony habsburskiej.

Ciekawą jest charakterystyka, jaką mówca odnajduje w wyrobach czeskich i morawskich, tudzież Bośnji i Hercegowiny, nie możemy wszakże postępować kolejno za wędrówką dr K., choć wędrówka ta dla specjalistów i niespecjalistów jest wielce ciekawą. Zaznaczamy tylko, iż mówca odbył ją bardzo sumiennie, a spostrzeżenia swe opatrzył wielce poućzającemi uwagami, niepośledniej dla słuchaczy wartości.

Dalszy ciąg obrad o godz. 2-ej po południu przerywamy.

Na posiedzeniu obecnych było 50 członków.

Przeprowadzone wybory dały rezultat następujący.

Na przewodniczącego sekcji wybranym został p. Kłobukowski gł. 23, na wiceprezydujących pp. Kowalski gł. 24 i Przyłubski gł. 16, na sekretarza p. Trylski gł. 27.

GŁÓWNY LOS.

Dziś Fortuna rozsypała hojną ręką swoje dary.

Dwie największe wygrane w 5-ej klasie loterji klasycznej wyszły w dzisiejszem ciągnieniu.

Główna wygrana padła w Warszawie na nr. 1,966, zaś rs. 40,000 wygrał nr. 1,340 w Radomiu.

Obecny przy ciągnieniu jakiś starozakonny zemdlał z radości, był bowiem współuczestnikiem jednej z tych wygranych.

Nazwiska wygrywających i bliższe szczegóły podamy jutro, dziś bowiem kantor kolektorki Maliszewskiej, z powodu wyjazdu właścicielki, był zamknięty, kantor zaś Wilkańca, który losy jej przejął, nie umiał nam na razie udzielić informacyj.

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go czerwca.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 43.17½, 43.15, 43.05, 43.02½, 43, 42.97½ i 42.95, przeważnie jednak po kursach 43.02½ i 43, żądając 43.20. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.92½. **Londyn** krótki kupowano po 8.70½ i 8.70, przy zaofiarowaniu po 8.72. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.85, nabywano zaś po 34.72½ i 34.70. **Wiedeń** krótki po 74.95 w zaofiarowaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy **likwidacyjne** 90.60 i 89.60, według wielkości odcinków, a otrzymano 90.25 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, 90.05 za 10,000 rubli po rs. 500 i 89.25 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. **Wschodnie pożyczki** po 100.50 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Kupiono kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 239, kilka premjówek z roku 1866-go po 216.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich w świadectwach tymczasowych po 211.50 i 212. **Nową pożyczkę 4%** chciano zbyć po 87, a sprzedano kilka tysięcy po 86.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.65 I ser. i po 94.35 II, III i IV i V-ej ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 95.20, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 94, 94.10 i 94.15 Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.75 I-ej ser., 96.75 II ser., 94.50 III-ej ser. 94.30 IV s. i 94.10 V s., wzięto kilka tysięcy II-ej serji po 96.15, kilka tysięcy IV-ej po 93.90, oraz kilka tysięcy V-ej serji 93.80. Ulokowano kilka tysięcy listow zastawnych m. Łodzi, serji III po 92.25, przy żądaniu po 96, 93.25, 92.75 i 92, stosownie do serji.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych osłabione, lecz wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23¼, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. sprz. i ocz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Odesa 14-go czerwca. — Mączka cukrowa krystaliczna po cenach słabo utrzymanych od rs. 4.70 do 4.75 za pud loco Odesa i rs. 4.60 do 4.65 za pud z dostawą na stacje kolei południowo-zachodnich. Na eksport nie zrobiono nic wcale. Notowano od rs. 1.35 do 1.37½ za pud f. a. b. Odesa. Rafinada miała targ bardzo spokojny, notowano jak następuje: Brodzkiego rs. 5 kop. 70 za pud, hr. Bobryńskiego rs. 5 kop. 65, Czerkawskiego rs. 5 kop. 60, Gniewań rs. 5 kop. 50 za pud.

Wełna bez obrotów i w słabem usposobieniu.

Cement. Jakkolwiek sezon budowlany jest w całej pełni, jednakże można zauważyć lekką chwiejność cen, którą drobną obniżkę spowodować musi; jest to zapewne wynikiem zmniejszenia zapotrzebowań władzy, również jak i bardzo ograniczonego ruchu budowlanego prywatnego. Jedna większa dostawa cementu, która jest przewidywaną i rozstrzygnięcie której codziennie jest oczekiwane, może jednakże rynek cementowy wzmocnić i to przez znaczne podwyższenie ceny pierwotnej; dla tego też musimy nazwać perjod obecny przejściowym. Bardzo drobna zniżka nie ma nawet znaczenia wobec faktu, iż fabryki krajowe zajęte są wyrobem dawniej aakontraktowanych dostaw. Za granicą usposobienie dla cementu jest bardzo mocne; zapotrzebowania tam są ogromne i dziwić się nawet nie można, że fabryki zajęte sprzedażą miejscową nie spieszą się z wysyłką cementu za granicę. Notujemy: „Grodziec" franco Warszawa stacja Bendzin rs. 4.30, „Wysoka" 15 kop. taniej, w pełnych ładunkach wagonowych; na miejscową sprzedaż od rs. 5.50 do 6 za beczkę 10-pudową.

Wapno. Usposobienie w handlu wapnem jest coraz słabsze, nie wpłynęło to jednakże na obniżkę cen, gdyż fabryki wstrzymują się z wypalaniem kamienia i nie wystarczają nadprodukcji. Dzięki temu ceny utrzymują się na dawnym poziomie w przeciwnym bowiem razie ujawniłaby się dotkliwa różnica cen w detalicznej sprzedaży. Za korzec wapna sulejowskiego, drzewem palonego, wagi 250 funt. żądają rs. 1.15 z dostawą na miejsce robót, radomskie i kieleckie rs. 1.10, rudnickie i częstochowskie kop. 90 za korzec. O ileśmy słyszeli duży piec wapienny w Opocznie, dotychczas bezczynny, w niedalekiej przyszłości rozpocznie na nowo produkowanie wapna.

Skóry. Na handel skórami ujemnie oddziaływa wysoki kurs rubla i powoduje dość niskie ceny. Za skóry wołowe płacono od rs. 7 do 15 za sztukę, na wagą od 10—13 kop. za funt skóry nieoczyszczonej z rogami, względnie do wagi i wielkości skóry. Skóry oczyszczone bez rogów o 1 kop. drożej na funcie. Skórki cielęce po rs. 1.75 do rs. 2.75 za parę warszawskich skórek, podczas gdy prowincjonalne po rs. 15—17 za pud, stosownie do gatunku i stopnia suchości. Skóry końskie po rs. 3.25 do rs. 4.30 za sztukę.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — *New-York.* Rynek pszenicy podlegał w zeszłym tygodniu rozlicznym wahaniom, pod koniec jednakże tendencja była stanowczo słabszą, a ceny końcowe były o 1½ centa mniej więcej niższe niż w tygodniu poprzedzającym. Ostatnie notowania wynosiły: loco 95½ cent., a na lipiec 94 cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny te czyniły loco 97 cent., a na lipiec 95⅜ cent., a w tymże czasie w roku zeszłym ceny tworzyły loco 83⅛ cent., a na lipiec 81¼ cent. Cena mąki nie uległa zmianie i wynosi obecnie 2 dolary 75 cent., wobec 3 dolarów 5 cent. w tymże czasie w roku zeszłym. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się w ostatnim tygodniu o 650,000 buszli. Zapasy te wynoszą obecnie 21,791,000 buszli, wobec 18,892,000 buszli w tymże czasie w roku zeszłym. — *Anglja* miała i w ubiegłym tygodniu przeważnie pochmurną, deszczową pogodę. Obecnie dają się już słyszec skargi, iż żniwa opóźnią się o 2 tygodnie. Rynki pszenicy odznaczały się znowu bardzo słabem usposobieniem, a zbyt tego ziarna był nader utrudniony, tak dalece, iż posiadacze mogli umieścić swój towar tylko po cenach umiarkowanych. Z artykułów pastewnych poszukiwano tylko owsa, podczas gdy wszystkie inne artykuły były zaniedbane. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica słabo, w oczekiwaniu na prawo o srebrze; ziarno angielskie niżej o pół szylinga mniej więcej, a towar zagraniczny tańszy o pół do jednego szylinga w stosunku do zeszłego tygodnia. Kukurydza mocno, wszystkie inne artykuły spokojnie, bez zmiany. We środę: Wszystkie gatunki zboża bardzo spokojnie, prawie nominalnie, bez zmiany. Otrzymane ładunki pszenicy stalej, a owies russki po cenach niższych. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 87,845 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Wszystkie gatunki zbóż stale. — *Hull.* Pszenica angielska słabo, w małych ilościach, przy cenach z ostatniego piątku. Towar zagraniczny zaniedbany i o 3 pensy niżej. Kukurydza amerykańska słabo, ziarno okrągłe o 6 pensów niżej. Bon o 3 pensy taniej, wszystkie inne artykuły bez zmiany. — *Leith* we środę: Wszystkie artykuły bardzo spokojnie, bez zmian w cenach, godnych zaznaczenia. — We *Francji* pojawiło się zapotrzebowanie, dzięki któremu zakupiono 9 ładunków, które z brzegu angielskiego nadpłynęły, w ilości 85,000 kwarterów. — *Paryż* natomiast utrzymał wprawdzie tendencje, ceny jednakże zmieniły się nie wiele. — *Belgja* miała targ spokojny, przy cenach utrzymanych. — *Holandja* donosi o małym obrocie, ceny jednakże były cokolwiek wyższe. — *Nad Renem* i w *Westfalji* pszenica ma dobry popyt, podczas gdy ceny żyta były zniżkowe. — W *Austro-Węgrzech* usposobienie targów jest bardzo spokojne, a ceny przeważnie były zależne od wiadomości otrzymywanych z zagranicy. — *Berlin.* Wiadomości otrzymywane z Węgier i niektórych okręgów Niemiec o pojawiającej się rdzy na pszenicy, wywarły wzmacniające wrażenie na ceny tego ziarna, tak dalece, iż ostatecznie notowano pszenicę z bliską dostawą o 6 marek, a z dostawą na jesień o 2 marki 50 fen. wyżej. Ceny żyta podniosły się również o 2 marki mniej więcej. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* były równie ograniczone w tygodniu ubiegłym tak z wewnątrz kraju jak i z Królestwa i Cesarstwa, tak samo jak i w tygodniach poprzedzających. Pszenica krajowa miała bardzo słaby popyt, właściwie zaś tylko dobre, zdrowe gatunki, miały zbyt po cenach prawie niezmienionych. Gatunki średnie i pośledni musiano oddawać niżej. Towar tranzytowy miał również obrót bardzo ospały, przy nader niewielkiej chęci kupna. Ceny doznały tylko drobnych wahań, a ceny osiągnięte końcowo były słabo utrzymane. Obrócono około 1100 tonn. Zzaofiarowanie żyta na rynku gdańskim było jeszcze mniejsze niż poprzednio, dzięki czemu bardzo słabe i tak już zapotrzebowanie na cele konsumcyjne zmuszone było płacić cokolwiek wyższe ceny. Targowano tylko około 70 tonn.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK"

Specjalna Gwarancja dla

Ubezpieczonych w Cesarstwie i Królestwie.

Kaucja złożona do kasy państwowej w obligacjach 4% pożyczki z r. 1887 podług kursu z d. 31 grudnia 1889 r. Rs. 508.500,—

Całkowita rezerwa od ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie zawartych i będących w mocy d. 31 grudnia 1889 r. wpłacona do kasy państwa w tych samych obligacjach na imię Ministerjum Spraw Wewnętrznych Rs. 614.082,66

Wpłacono w styczniu, w lutym, w marcu i kwietniu 1890 r. na rachunek funduszu rezerwowego Rs. 112.690,17

Zatem w dniu 1 kwietnia 1890 r. ***specjalna gwarancja dla*** ubezpieczonych w Cesarstwie i Królestwie wynosi leżące nietykalnie w Banku Państwa **Rs. 1.235.272,83**

Oprócz tego Towarzystwo odpowiada za przyjęte zobowiązania całym swoim majątkiem, wynoszącym w d. 1 stycznia 1890 r. . . **Rs. 197.800,000**

Nad czynnościami Towarzystwa ustanowiona jest ciągła faktyczna kontrola Rządu.

Dyrektor Oddziału Warszawskiego:

K. Radkiewicz.

680r ***Warszawa, Plac Saski 5.***

DOLINA SZWAJCARSKA.

Letni Cyrk Ciniselli.

Dziś wielkie przedstawienie. Tylko jeszcze kilka występów najsławniejszego pogromcy ***lwów Mr Jules Seeth.*** Oprócz tego występ ulubionych klownów ***br. Weldeman,*** a także wszystkich artystów i artystek. Codziennie w ogrodzie koncert orkiestry ***Meiningeńskiej.*** Szczegóły w afiszach. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. W niedzielę ***2 przedstawienia.*** O godzinie 4-ej po południu każda osoba może wprowadzić dziecko ***bezpłatnie.*** Początek 2-go przedstawienia o godzinie 8-ej wieczorem.

Z należnym szacunkiem

837r ***Ernesto Ciniselli,*** dyrektor.

— Zegary stołowe, ścienne, biurkowe, budziki etc. oraz prześliczne wyroby ze srebra 84-ej próby jakoto: puhary, lichtarzyki, małe serwisy, kubki, papierośnice, popielniczki etc., poleca w wielkim wyborze jubilersko-zegarmistrzowski magazyn M. J. Augustynowicza, Krakowskie-Przedmieście 7. 780r

---

JULJAN TYSZKA,

adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na plac Zielony nr 3. 834r

---

70 **Asekurację po kop.** 70

5% Pożyczki Premjowej

I-ej Emisji z ***r. 1864,*** przyjmuje

KANTOR 826

Karola Gębickiego

Krakowskie-Przedm. nr. 37, obok hotelu Saskiego.

KANTOR WEKSLU

JÓZEFA RABINOWICZA

Plac Teatralny nr 11

asekuruje

po 70 kop.

5% Pożyczki Premjowej

I Em. z 1864 r.

wylosowane u mnie sztuki zamieniam zaraz po ciągnieniu. 816r

Dr Kazimierz Kruszyński,

b. sekundarjusz szpitali wiedeńskich, ***ordynuje*** począwszy ***od dnia 1 czerwca***

w SZCZAWNICY. 634r

— ***Skład papieru Karola Radzińskiego Krak.-Przedm. nr 5 pałac ord. Hr. Krasińskich, poleca: Największy wybór wszelkich Rejestrów, druków i raportów gospodarczych—40 gatunków kwitarjuszy—księgi kasowe, obroczniki, kategorniki, księgi najmu i ordynarji, księgi leśne, dzienniki czynności itp.***

Księgi rachunkowe, materjały piśmienne, Galanterję, wyroby skórzane, wszystko w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. 815r

---

CUKIERNIA

egzystująca od lat 20-tu pod jedną firmą, w mieście gubernjalnem przy kolei, jest do sprzedania.— Wiadomość w składzie Herbaty B. Klimuszyna, ulica Niecała nr 4. (2211)

OD WYDAWCY

PRZEWODNIKA HERALDYCZNEGO

Gdy do mego wydawnictwa potrzebnem jest koniecznie dokładne oznaczenie ostatniego rozrodzenia rodzin—proszę o zakomunikowanie mi stosownych w tej mierze objaśnień.

Warszawa, ulica Chmielna 9.

2229 ***Ad. Am. Kosiński.***

Ogród Zoologiczny.

Dnia 22, a w razie niepogody 29 b. m., w niedzielę, od godziny 4½ po poł.

Wielka zabawa dla dzieci i starszych.

Program. 1) Zabawa dziecinna z królem migdałowym. 2) Trzy balony: a) balon „Kurjer", b) z gołębiami, c) z pasażerem. 3) Fajerwerki układu i wykonania pyrotechnika p. Żyzniewskiego a) ***nad stawem*** fontanny i młynki wodne, pływające ogniki i wiele innych; b) ***przed estradą*** wieża Eifel wysoka 60 stóp z 2,500 płomieniami, burak itp. Ogród udekorowany. Dwie orkiestry. Niespodzianki. 747r

---

— W sobotę, dnia 21 b. m., o godz. 5 po poł., odbędzie się w składzie maszyn rolniczych

W. Lilpopa, Świętojerska 10,

Ważna dla Panów Rolników

próba z nowo wynalezioną maszyną „Eureką", patentu pana W. Sobolewskiego, służącą jako bukownik do koniczyny a zarazem jako rozdrabiacz różnych produktów gospodarczych, jak makuchy, okopowe i inne.

WW. Panowie Rolnicy raczą wziąć liczny udział w tej ważnej dla nich próbie, a sami zaopinjują o pożyteczności tej maszyny. 2238

E. Włodarkiewicz i K. Slennicki.

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI 788r

Kantor Banku Państwa

ma honor podać do publicznej wiadomości, że dnia 14 (26) Czerwca 1890-go r., o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Zarządzie Warszawskiego Kantoru Banku Państwa głośna licytacja na sprzedaż ***66 akcyj Południowo - Russkiego Dnieprowskiego Metalurgicznego Towarzystwa,*** każda akcja nominalnej wartości 500 rs. z 10-ma kuponami na dywidendę, z których pierwszy za r. 1889/90, oraz ***33 sztuk ostemplowanych akcyj likwidującego się Towarzystwa Warszawskiej Fabryki Stali*** każda akcja nominalnej wartości 1,000 rs., wogóle ***66,000 rs.*** nominalnej wartości.

O szczegółach i warunkach licytacji można się dowiedzieć w Kancelarji Kantoru Banku Państwa.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19 czerwca 1890 r.

Weksle	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.20	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.72	—.—
Paryż 100 franków „ „	34.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	74.95	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.65	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.75	—.—
„ „ „ II	96.75	—.—
„ „ „ III	94.50	—.—
„ „ „ IV	94.30	—.—
„ „ „ V	94.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.60	—.—
„ „ małe	89.60	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—.—
II „ „ „ 100	100.50	—.—
III „ „ „ 100	100.50	—.—
4% nowa pożyczka	87.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 233[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 102[9]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 65[3]
Od Listów likwidacyjnych kop. 19[6]
Od Obligów m. Warszawy 87[1]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 19-go czerwca 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	595	600
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	635	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	3	320
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—







Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycielskiego Józefa Łuczyńskiego, obecnie Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy, od 8 lipca r. b. Włodzimierska № 6, parter, są do umieszczenia zaraz: nauczyciele, nauczycielki, bony francuzki i niemki, osoby na czas wakacyjny, korepetytorzy i t. p. 1726r

Angielki, polki, francuzki, niemki, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6. 1813r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 17794

Angielskiego chcę brać w godzinach: pomiędzy 6-tą a 10-tą wieczorem, w okolicy placu bankowego. Oferty pod lit. J. R. Kurjer Warsz. 17872

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione na Cesarstwo i Królestwo, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1760r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony. 17654

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danielewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 1607r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka z doskonałym francuzkim i muzyką na stałe lub wakacje. 17657

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji" Niecała 4. 16972

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony Plac 13. Francuzki z doskonałemi rekomendacjami do umieszczenia. 17830

Francuzki, niemki, polki, angielki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 17617

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3. 16448

Nauczycielka z patentem udziela lekcje matematyki, polskiego, ruskiego i francuzkiego, przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjum i na pensję. Mazowiecka № 1, mieszk. 4, od trzeciej do siódmej. 17855

Student russki poszukuje lekcyj na wyjazd. Złota 34, mieszk. 35. 1758r

Osoba młoda, poszukuje miejsca nauczycielki lub towarzyszki na czas wakacyjny. Zielna № 13, m. 5. 17614

Paryżanin upoważniony przez władzę naukową, mający pochlebne świadectwa, poszukuje lekcyj albo miejsca, przy zamożnej rodzinie. Nowo-Senatorska 7, m. 6, do 11-ej i od 3-ej do 5-ej. 1806r

Potrzebna francuzka do konwersacji, dwie godziny dziennie. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 17843

Student matematyk, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w mieście do uczni starszych klas. Specjalność ruski i matematyka. Rozbrat 7—2. 17541

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycyj na wyjazd. Marszałkowska 116—9. 17549

Stancja dla uczniów V-go gimnazjum, za pozwoleniem władzy. Aleja Jerozolimska № 35, m. 1. 17575

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych rs. 15 miesięcznie. Złota № 24, mieszk. 53. 17360

Student puławiak, klasyk, poszukuje kondycji od 1-go lipca. Wiadomość: Nowo-Aleksandrja poste-restante A. B. lub Warszawa Szpitalna 12—4. 17701

Stancja dla panienek, z troskliwą opieką i towarzystwem wzorowej uczennicy klasy 5-ej. Konwersacja w obcych językach i fortepian w miejscu. Krucza 16, m. 6. 17842

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny nauczyciel, posiadający gruntownie wszystkie przedmioty programem gimnazjalnym objęte, poszukuje kondycji na wyjazd z Warszawy. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszk. 10. 1809r

Uczeń klasy VIII-ej, russki, może przyjąć lekcje w mieście lub na wyjazd. Wiadomość: Ciepła 10, m. 11. 17780

Posady i prace.

Bona francuzka lub mówiąca po francusku, średnich lat, potrzebna do dwojga dzieci. Krakowskie-Przedmieście 48, kancelarja gubernatora, od 10-ej do 2-ej. 17533

Francuzka rodowita poszukuje zajęcia na godziny na wakacje. Chmielna № 28, m. 2, od 2—4-ej. 17825

Gorzelany potrzebny. Wiadomość: hotel Polski № 13. 17653

Gorzelnik żonaty, polak, posiadający patent wyższej szkoły gorzelniczej, poszukuje od 1-go lipca r. b. posady w Królestwie Polskiem. O łaskawe oferty uprasza pod lit. M. B. № 1 poste-restante Bielewo p. Kościan, Ks. Poznańskie. 17807

Gorzelany, obeznany z najlepszemi systemami i dobremi świadectwami, potrzebuje miejsca. Świadectwa w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1632r

Jako człowiek biegły i odpowiedzialny, przyjmę zarząd majątkiem i interesami osób mniej z tem obeznanych. Żądania w kantorze Kurjera pod adresem „Pełuomocnik A." 17067

Kasjer-buchalter instytucji rządowej, władający biegle językiem russkim, może od 1-go lipca objąć zarząd domem za mieszkanie lub wynagrodzenie. Oferty w Kurjerze pod lit. R. B. 17786

Komiwojażer pragnie wyjechać do Cesarstwa na dogodnych warunkach. Na żądanie pierwszorzędne referencje. Oferty: kantor Kurjera sub J. B. B. 6. 17804

Kamerdyner, chlubne świadectwa, długoletnia służba w domach dużych, poszukuje miejsca na wsi lub w mieście każdej chwili. Oferty: Kurjer „Tytusowi." 17974

Kontroler gosp., żonaty, szuka takowej posady lub ekonoma od 1-go lipca r. b. Oferty uprasza składać: Kurjer A. P. 17659

Lokaj lub stróż i kucharka, małżeństwo, poszukują miejsca zaraz. Wiadomość u stróża, Hoża 70. 17547

Mężczyzna w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia za strzelca do lasu lub do pomocy w gospodarstwie od św. Jana. Wiadomość: Królewska 18, mieszkania 5. 17790

Młoda inteligentna wdowa, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie, prosi o stosowne zajęcie, może być na wyjazd. Mokotowska 55, m. 18. 17849

Młodzieniec lat 19, pierwszego kursu szkoły handlowej, poszukuje miejsca praktykanta w interesie bławatnym, sukiennym lub kantorze. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Wieśniaka". 17860

Młodzieniec 16-letni, z prowincji, poszukuje miejsca ucznia w handlu kolonjalnym. Wiadomość: ul. Żelazna № 48, m. 83. 17189

Maszynistka do bielizny, kompletnie uzdolniona, potrzebna jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna 85, m. 10. 17611

Młoda wdowa, inteligentna, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca do zarzadu domem, lub też, będąc obeznaną z handlem, przyjęłaby obowiązki kasjerki albo sklepowej. Ul. Przyrynek № 3, m. 3, od godz. 12 do 3-ej. 1777r

Maszynistka potrzebna zaraz. Leszno 4, mieszk. 5. 17834

Młoda osoba poszukuje miejsca kasjerki za skromne wynagrodzenie. Oferty: Kurjer K. M. 17984

Osoba znająca krój poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. Elektoralna № 37, m. 18. 17850

Osoba młoda poszukuje miejsca bufetowej, kasjerki lub sklepowej. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod literami M. T. 17863

Panna do staników i upinania spódnic potrzebna do Płocka. Mostowa № 9, mieszkania 30. 17866

Panna zdatniejsza do sukien potrzebna zaraz. Ulica Nowogrodzka № 21, wiadomość u stróża. 17846

Panna zdolna do krawiecczyzny potrzebna na dni. Świętokrzyska 19, u właścicielki domu. 17811

Panny podręczne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Chmielna 62, m. 29. 17796

Potrzebna maszynistka i podręczna do trykotów. Dzielna 17, m. 9. 17779

Potrzebna panna do krawiecczyzny na dwumiesięczny wyjazd. Widok 5, m. 1. 17687

Panny potrzebne uzdolnione do staników w pracowni Mazurkiewicz, Długa 42. 17749

Potrzeba dwóch majstrów, jednego do robienia ręcznych harmonij, drugiego do robienia katarynek i organów. Zgłaszać się: Jan Zieliński, Odessa, handel muzyczny, Tyraspolska naprzeciw Konki. 16891

Potrzebne są panny zdolne i uczennice. Ul. Chmielna 44, m. 3. 17691

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki do magazynu T. Wejsel, ulica Hr. Berga № 2. 17819

Panny uzdolnione do staników i do upinania spódnic potrzebne zaraz. Hortensja 7, mieszkania 22. 17817

Potrzebne uczennice do bielizny. Wspólna № 7, mieszk. 14. 17822

Potrzebny parobek do roznoszenia towaru za kaucją rs. 10, kawaler. Dzielna № 31, mieszk. 2. 17815

Potrzebne podręczne staniczarki i spódniczarki. Marszałkowska 109, m. 4. 17836

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Krępska, Podwal 26. 17829

Potrzebne panny podręczne do sukien. Widok № 3, mieszk. 10. 1805r

Potrzebne panny zdolne do staników zaraz. Złota 33, m. 10. 1811r

Panny, uzdolniona, podręczna do strojnych negliży i podręczne do bielizny damskiej potrzebne zaraz. Zgoda 6, mieszk. 2. 1798r

Potrzebne panny do spódnic i maszynistka. Marszałkowska 149, m. 17. 17979

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Nowolipie 18, druga sień, mieszk. 16. 17980

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Oferty: Kurjer J. S. 17871

Potrzebna bufetowa z kaucją rs. 150 do restauracji. Bielańska № 5; tamże potrzebna jest bufetowa do piwa na wieczory. 17628

Potrzebne panny uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny. Żórawia № 24, m. 2. 17581

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka i podręczna. Nowolipie 12, m. 20. 17602

Potrzebne panny zdolne, podręczne, do pracowni sukien. Nowy-Świat № 56, mieszkania 6. 17616

Potrzebne podręczne do spódnic i staników. Długa 23. 17393

Potrzebna jest sklepowa do magazynu bielizny, znająca się na szyciu i umiejąca znaczyć. Ulica Elektoralna № 6. 17130

Rządca-ekonom, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1-go lipca. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. A. 17643

Rolnik znający gospodarstwo leśne, posiada świadectwa i rekomendacje, w razie potrzeby kaucję, poszukuje pracy. Hotel Drezdeński № 16. 17641

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczywa, fachowej, z kaucją. Wiadomość: Muranowska № 36, w piekarni. 17531

Sklepowa młoda poszukuje miejsca. Znajomość szewctwa, języki: niemiecki, polski. Oferty: Kurjer „Helena." 17791

Ślusarz potrzebuje uczniów. Ulica Bednarska № 17. 17840

Wdowa młoda, przybyła ze wsi, pragnie zarządzać gospodarstwem u pojedyńczej osoby. Śliska № 13, m. 4. 17789

Zdolny maszynista drukarski poszukuje kondycji w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty: ul. Śliska 6, mieszk. 19, „dla Maszynisty." 17978

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Angorowe i flanelowe kołdry letnie, utrechty gniecione i gładkie tanio, wybór wielki. F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 1403r

Bryczka pojedynka, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna 46, u stróża. 17853

Biuro dębowe, 9 szuflad, filary rzeźbione, rs. 45. Grzybowska 24, stolarz. 17854

Bicykl sprzedam tanio. Śliska 50, mieszkania 37. 17278

Bufet dębowy, krzesła, są do sprzedania. Widok 7, stróż wskaże, do 12-ej w poł. 17596

Cztery młodziutkie pudle tanio do sprzedania. Ogrodowa 4, u stróża. 17523

Do sprzedania wyżeł ponter z 1-go pola. Wspólna 16, m. 32. 17692

Do sprzedania szafy sklepowe. Wiadomość u J. Rosenbluma, Senatorska 42. 1776r

Dobrej i ozdobnej roboty, stylowe, z kolumnami, rzeźbione, orzechowe dwie pary łóżek, umywalnia, szafeczki i szafki do bielizny do sprzedania. Nowolipie № 80, obok Żelaznej, u stolarza. 17169

Do sprzedania tanio bufet, szafa, 3 szyldy, po sklepie dystrybucyjno-piśmiennym. Muranowska 49, m. 1. 16393

Dwa kontuary i markiza do sprzedania. Wiadomość w sklepie Kolanowskiej, ul. Nowo-Miodowa. 17803

Do sprzedania 5 koni rosłych i amerykanka. Wiadomość: Nowomiejska 16, od 8 do 9-ej i od 3 do 4-ej. 17859

Do sprzedania za rs. 12 szeslong. Orla 12, m. 13. 17856

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe oszklone, massiw jesionowe. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 73, gdzie wyprzedaż. 178.8

Do sprzedania garnitur mebli za rs. 125, lustro złocone z konsolą za rs. 40, landszafty i maszyna Singera za rs. 18. Długa 27, stróż wskaże. 1807r

Do sprzedania łóżko, szeslong, stolik, cztery krzesła wyplatane, serweta, dwie rolety, maszyna do szycia Whelera-Wilsona, szafka kuchenna. Śliska № 6, m. 7, w podwórzu, od 9—12-ej. 17797

Firanki cremowe, białe, wszelkie pokrycia meblowe, ceny najniższe, poleca najtańszy skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1453r

Fortepian Hofera rs. 240, lustro rs. 7. Ul. Świętojańska 8—3. 17675

Fortepian prawie nowy Kralla Seidlera do sprzedania. Elektoralna № 9, m. 9. 16966

Futro szopy w dobrym stanie ktoby miał do zbycia za przystępną cenę, uprasza się o udzielenie wiadomości na Żórawią № 25, mieszkania 3. 16980

Fortepian czarny, krótki, do wynajęcia. Mazowiecka 20, mieszk. 4, B. 17482

Fortepian Zakrzewskiego $6^1/_2$ oktawy, czarny, krótki, tanio. Bracka № 12, skład węgla. 17309

Firanki białe i crême podług cennika fabrycznego w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1702r

Furgon resorowy mało używany, przydatny do rozwożenia nabiału, pieczywa i t. p. towarów, jest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej № 35. 17378

Fortepianów kupno, sprzedaż, wynajem, strojenie, reparacja najprzystępniej. Książęca 4, Strzelecki. 15445

Fortepian Hofera bardzo dobry do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40. 17590

Faeton mało używany za przystępną cenę do sprzedania. Instytutowa № 4. 17447

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 16528

Fortepian wiedeński, krótki, czarny, do sprzedania za 120 rs. Wilcza 16, mieszkania 11. 17800

Fortepian Kralla sprzedam za rs. 50. Złota 58, mieszkania 12. 17831

Faeton i kareta czteroosobowa używane, do sprzedania. Miodowa 15, w biurze właściciela domu, od 9 do 5-ej. 1803r

Jest do sprzedania 7 sztuk szczeniaków rasy angielskiej foks buldog. Ul. Chmielna № 48 w sklepie, mieszk. 6. 17811

Ktoby miał do zbycia Kurjer Warszawski za IV kwartał 1887 lub też za październik 1887 r., zechce się zgłosić: Wspólna № 33, mieszkania № 17. 17812

Kupuję, sprzedaję starożytności, meble, szafy gdańskie i francuskie, żyrandole kryształowe i różne bronzy, makaty, srebra i t. p. Żabia 3, mieszk. 3. 17793

Koń pod wierzch za rs. 1,500 do sprzedania. Wiadomość w cyrku, w kasie. 17792

Kurczęta na sprzedaż. Złota 22, mieszkania 2. 17782

Klacz bułana do sprzedania w hotelu Lipskim, u stajennego Mateusza. 17646

Kołdry letnie, watowe, materace, wózki dziecinne, łóżka żelazne, kapy, poduszki. Drexler, Nowosenatorska 4. 1516r

Koń wierzchowy do sprzedania. Nowy-Świat № 47. 17484

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 15909

Kredens dębowy do sprzedania. Nowy-Świat № 52, stróż wskaże. 17985

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kareta prawie nowa do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 600. Koszary huzarskie, u furgonowego Worobżańskiego. 17515

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać głównie na numer 8. 17722

Lodownia pokojowa w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u stróża w domu № 45 Krak.-Przedm. 1770r

Łóżko podwójne orzechowe, z podwójnemi materacami sprężynowemi, biuro biurowe o 15 szufladach i półeczkach, wanna duża, maszyna do szycia i paka do fortepianu zaraz do sprzedania. Wiadomość zrana od 11 do 1-ej, Krak.-Przedm. № 2, stróż wskaże. 17588

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17851

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 16981

Meble różne oraz kasa żelazna, ceny niskie. Marszałkowska 129, m. 19. 17869

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16125

Meble w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami. Erywańska № 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

Meble tanio, szafy, szafki do bielizny, łóżka, garnitur czarny. Ulica Hoża № 17, u stolarza. 17852

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitury czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 17841

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 17461

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 17470

Masło dworskie świeże 25 kop. funt. Smolna 19, stróż wskaże. 17801

Meble z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Aleja Jerozolimska 25. 17783

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 17765

Nagrodzone medalem na wystawie w r. 1890-ym otomany, uznane za najlepsze, poleca tapicer J. Wiktor, ulica Chmielna № 10. 16819

Najtaniej sprzedaję, przerabiam meble, materace, rolety, dekoracje u siebie i po domach prywatnych; roboty wykończam starannie. Wspólna 12. 17081

Ogrodnik Polski, Mazowiecka 11 (codziennie prócz świąt), poleca białe truskawki najlepsze na konfiturę po 15 i 18 kop. funt, Tamże inne owoce. 1750r

Pianina. Wielki wybór najlepszych i znanych ze swej dobroci i trwałości pianin, do sprzedania i wynajęcia w fabryce Jana Dütz, Elektoralna № 6. 17026

Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby w dużym wyborze sprzedaję tanio. Bracka 12, 1-sze piętro, front. 15049

Pianino prawie nowe zagraniczne za 275 rs. Długa 25, lombard. 1761r

Pianino zagraniczne bardzo dobre do sprzedania, cena przystępna. Chmielna 34, mieszkania 3. 17820

Piękna starożytna bibljoteka stylowa, dwie figury terracotowe z konsolami, balja, stągiewka i wanienka do sprzedania. Daniłowiczowska № 6, m. 14, od 10—3-ej. 17832

Para rosłych karych ogierów, na wieś, do sprzedania pod № 58, przy ulicy Chmielnej. 17510

Sprzedaję dwa kredensy i trzy pary łóżek. Stolarz, Chmielna 16. 17814

Stół dębowy rozsuwany tanio do sprzedania. Ul. Chłodna № 7, mieszk. 11. 17816

Szafa duża oszklona, bardzo ładna, zdatna do sklepu konfekcyj damskich, do sprzedania. Żelazna Brama 4, stróż Michał wskaże. 17444

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Krak.-Przedm. 44, w fabryce pasów. 17562

Wózek dziecinny do sprzedania. Topiel 16, mieszk. 13, lewa oficyna, 2-ie piętro. 17808

W Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, jest do sprzedania serwis srebrny 84-ej próby do kawy i herbaty, ważący 450 łutów. 1779r

W Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, jest do sprzedania fortepian fabryki Gentscha w Petersburgu. 1778r

Wałach kasztanowaty 5-letni, rosły, pod wierzch i do zaprzęgu zdatny, do sprzedania. Chmielna 5. 17553

Wolant-prelotka na jednego lub parę koni do sprzedania. Hortensja 2. 17238

Z potrzeby do sprzedania otomana, Ogrodowa № 23, u tapicera. 17655

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio meble, ule, obrazy, „Kłosy", „Tygodnik ilustrowany", „Wędrowiec". Chmielna 10, m. 13, od 5 do 7-ej. 17312

Zaraz do sprzedania meble. Złota 6, m. 5, od godziny 11 zrana do 2-ej. 17559

Z powodu zwinięcia zakładu zegarmistrzowskiego pod firmą Ludwika Lilpop, ul. Senatorska № 10, są do sprzedania po cenie niżej kosztu zegary bronzowe, marmurowe, regulatory okrągłe paryskie, wszelkie fornitury zegarmistrzowskie oraz kasa żelazna. Sprzedaż trwać będzie do 1-go lipca r. b. 1773r

Z powodu wyjazdu do sprzedania: łóżka orzechowe roboty Gaszczyńskiego z materacami sprężynowemi, ładne szafy orzechowe, garnitur kryty, stolik ozdobny i inne sprzęty. Solna 14, mieszkania 4, do godz. 12-ej w południe. 17839

Interesa handl. i mająt.

Adres kantoru przewozowego Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4. Uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, podejmuje się opakowania mebli, szkła i bronzów. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Podejmuje się pośredniczenia przy wynajmowaniu lokalów. 1576r

Browar do sprzedania. Wiadomość w administracji Kurjera. 15142

Do sprzedania kolonja przy szosie za rogatkami wolskiemi, naprzeciw russkiego cmentarza pod № 155. Wiadomość na miejscu. 17389

Dom narożny sprzedam za 18,000, dochodu 1,700. Wiadomość w kiosku róg Wąskiej i Długiej. 17561

Do sprzedania sklep wiktuałów. Ul. Żelazna № 27. 1749r

Do sprzedania w Mokotowie pod Warszawą posesja w całości lub częściowo. Wiadomość: ulica Hoża № 13, m. 1., od 3—5-ej po południu. 17420

Do sprzedania z wolnej ręki pod Warszawą propinacja z włóką gruntu pszennego, budynki nowe wogóle z wszelkiemi dogodnościami, piwnicą, lodownią i patentem. Bliższą wiadomość można osiągnąć: ulica Długa № 39, u p. Antoniego Walkiewicza. 17192

Do sprzedania ogród owocowo-warzywny około czterech morgów wynoszący, z domem i innemi budowlami; do tego należy jeszcze pięć morgów łąki, w m. Pułtusku, na Górkach. Zgłaszać się można do p. Edwarda Milewskiego, adwokata w Pułtusku. 17828

Folwark, kielecka gubernja, włók 10, dwór, ogród, woda, łąki, obsiany, zagospodarowany, sprzedam, zamienię, wydzierżawię. Dobra 63, mieszk. 22. 17987

Folwark włók 6, położony w pobliżu gubernjalnego miasta, kolei, komunikacja szosą, bez serwitutów, w kulturze płodozmiennej, zagospodarowany, dochodowy, z porządnemi budowlami, w ładnej i zdrowotnej miejscowości, do sprzedania z inwentarzami żywym i martwym, meblami i wszelkiemi ruchomościami gospodarskiemi. Szczegółowa wiadomość w sklepie Warszawskiego Laboratorjum, Krakowskie-Przedmieście № 1. 17861

Folwark włók cztery do sprzedania lub zamiany na dom. Wiadomość: Mokotowska 50 mieszkania 4. 17560

Folwark 9 włók sprzedam na dogodnych warunkach, położony w gub. piotrkowskiej, od kolei mil 3, w ziemi dobrej, z kompletnemi zasiewami, budynkami i inwentarzami, łąką i lasem, bez służebności. Bliższe szczegóły Mokotowska № 57, w sklepie p. Ostrowskiej. 17412

Hotel w Łowiczu, jedyny w mieście, do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b. Wiadomość na miejscu, albo Nowy-Świat № 32, mieszkania 15. 17799

Jest do sprzedania sklep wędlin. Ul. Grzybowska № 32. 17525

Kawiarnia i zakład mleczny do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Sienna № 3. 17647

Kolonja włóka jedna morgów trzy, położona od stacji Pruszków wiorst $1^1/_2$, od szosy wolskiej wiorst 3, jest do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach, składająca się z domu mieszkalnego o 4-ch pokojach i kuchni, stajni, obory, stodoły i ogrodu owocowego, z inwentarzem żywym i martwym oraz zasiewami ozimemi i jaremi. Wiadomość: Nowy-Świat 39, u rządcy domu. 17821

Kawiarnia i fabryka lodów do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 17833

Kopiejek 70 asekuracji od pożyczki premjowej 1-ej emisji 1864 pobiera kantor Karola Gębickiego, Krak.-Przedm. 37, obok hotelu Saskiego. 1765r

Młyn parowy, zabudowania gospodarcze i 8 mórg ziemi tuż pod miastem sprzedam lub wydzierżawię, warunki dogodne. Jerozolimska 70, mieszk. 15. 17424

Magle do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ul. Rybaki № 8. 17419

Na Szmulowiznie do sprzedania posesja oznaczona № 21, bez pośrednictwa osób trzecich. Porozumieć się można: Aleksandrja 18, mieszk. 12, codziennie do 12-ej w poł. 17025

Ogród do wydzierżawienia na lat 8. Krucza 7, u rządcy. 17408

Pożyczam od 25 do 100 rs. Oferty do Kurjera Warsz. pod A. P. 17013

Po rs. 30,000 Towarzystwa miejskiego, na spłacenie 1-go numeru, potrzeba 23,000 do 25,000 rs. Wiadomość: Zielna 9, m. 5. 17805

Posesja na Złotej kop. 190 łokieć. Oferty: Kurjer dla „Władysława." 17268

Poszukuje się sklepu w branży galanteryjno-papierowej. Oferty M. K. w kantorze Kurjera Warsz. 17587

Piekarnia do sprzedania w osadzie Szczekociny, gub. kieleckiej, od 1 (13) lipca za rs. 100, komorne rs. 90. Wiadomość: piekarnia katolicka na miejscu. 16738

Posiadam gotówki 7,000, pragnę wejść do jakiego pewnego interesu lub otrzymać posadę, posiadam języki polski i russki. Oferty: Kurjer dla „Pawła." 17551

Potrzeba na hypotekę domu murowanego w Warszawie po Towarzystwie 17,000 rs. na 7%. Wiadomość: Marszałkowska 119, mieszkania 2. 17397

Rubli 20,000 potrzeba na dom przy pryncypalnej ulicy, bezpośrednio po 30,000 Towarzystwa. Lokacja najpewniejsza. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Hypoteka." 17809

Rubli 10,000 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu. Wiadomość: Długa № 20, u adwokata przysięgłego Smoleńskiego. 17388

Rubli 40,000 częściowo do wypożyczenia na pierwsze numera hypotek warszawskich oraz potrzebny duży dom w środku miasta do zamiany na zagospodarowany majątek ziemski. Widok 13, m. 6. 17640

Rubli 13,500 w całości lub w połowie do wypożyczenia na pierwsze numera domów po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość u adwokata przysięgłego Karpińskiego, Nowy-Świat № 22, od godz. 5—7-ej. 17375

Skład wódek do sprzedania. Wiadomość: ul. Wielka № 45, mieszkania 24. 17870

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Wilcza 53. 1812r

Sklep spożywczy do sprzedania. Wolność № 17. 17827

Sklep mydlarski i farby do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Marszałkowska № 80. 17802

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam za 750 rs. Wiadomość: Chmielna 68, mydlarnia. 17795

Sklepik wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę; drugi dom od Mostowej, ul. Bugaj № 23. 17652

Sklep po kupcu kolonjalnym, który przez parę lat cieszył się dobrem powodzeniem, od 1-go lipca do wynajęcia. Ulica Chmielna № 89. 17538

Skład węgli do sprzedania za przystępną cenę. Nowogrodzka 12. 17407

Wspólnika z kapitałem od 5—6,000 rs. poszukuję do swego interesu, to jest do własnej parowej fabryki garbarskiej, dobrze procentującej. Oferty proszę nadsyłać do kantoru tegoż pisma pod lit. Z. F. Garbarz. 17823

W mieście gubernjalnem Piotrkowie do sprzedania za niską cenę kamienica dwupiętrowa narożna, położona przy rynku, o siedmiu sklepach, dająca dochodu 2,000 rs. Kapitał wymagalny 6—8,000 rs. Bliższą wiadomość udzieli p. Krystkiewicz, stacja Bzin dr. żel. iw.-dąbr. 17990

Ważne na czasie. Zamieszkały w Cesarstwie sprzedaje plac 2,500 łokci kwadr. bardzo tanio. Wiadomość: folwark Bryla, w szynku p. Marczak na Szmulowiznie. 17986

Z powodu nagłego wyjazdu 2 sklepy spożywcze do sprzedania. Hoża 76. 17423

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia na dogodnych warunkach od 1-go lipca skład wędlin z warsztatem i lodownią oraz z kompletnem urządzeniem do tegoż należącem, w pryncypalnem miejscu egzystujący od lat 60. Oferty pod lit. H. S. 17464

Z powodu niemożności, jako wdowiec, prowadzenia interesu, jest do sprzedania skład wódek. Ul. Pawia № 76. 17837

Doniesienia osobiste.

Kawaler, katolik, lat 37, przyzwoitej powierzchowności, łagodnego charakteru i specjalnie wykształcony, z powodu braku czasu i odpowiednich warunków, życzy sobie drogą anonsu poznać i poślubić pannę lub wdowę bezdzietną w stosownym wieku, dobrze wychowaną, łagodną, z kapitałem niezbędnym 10—12,000 rs., który możnaby było zamienić na realność odpowiednią do fachu. Fach taki zabezpieczy w zupełności tak kapitał, jak i byt niezależny małżonkom. Panie więc, życzące zapewnić sobie życie spokojne w małżeństwie, zechcą wysłać wyczerpujące listy, które na żądanie mogą być zwrócone, a to i dyskrecja zapewnia się słowem uczciwości. Adresować proszę po russku: „Miasto Kazań poste-restante dla Omegi." 17507

Młody inteligentny człowiek, mający pewne utrzymanie, poszukuje dozgonnej towarzyszki życia, młodej blondynki, z niewielkim posagiem. Dyskrecja zapewnia się. Łaskawe oferty: Warszawa poste-restante pod literą S. 17677

Wdowiec bezdzietny, katolik, lat 35, ze stopniem naukowym, uprawiający pewną gałęź wiedzy i posiadający 3,000 rs. gotówki, pragnie drogą anonsu poznać w celu matrymonjalnym pannę lub wdowę inteligentną do lat 30, z posagiem od 6,000 rs. Łaskawe reflektantki raczą składać oferty Warszawa poste-restante dla „Alfreda 35", zawiadamiając jednocześnie przez Kurjer o złożeniu takowej. Dyskrecja zapewniona. 17668

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Cztery pokoje, wielki salon, balkon, żelazny z widokiem na Wisłę i przynależytościami, za 360 rubli rocznie, od lipca do wynajęcia. Marjensztadt 2. 17806

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze; dwa mieszkania na parterze po 8 i 6 pokojów z ogródkami. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 1721r

Do wynajęcia zaraz salon, sypialnia, przedpokój i kuchnia, z meblami i wszelkiemi wygodami na miesiące letnie. Królewska 1, mieszkania 11. 17582

Dom obywatelski przyjmie na wakacje na wieś panienki do lat 12. Opieka, fortepian, konwersacja francuska, niemiecka. Zalewski, Mylna 5. 17976

Do wynajęcia od 1 lipca 5 i 6 pokojów z wanną, wszelkie wygody 3 piętro—2 pokoje z wanną i alkową 3 piętro—2 sklepy od ulicy Chłodnej z pokojami, ceny przystępne. Wiad.: Chłodna № 2, u rządcy domu. 17864

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. na 1-m piętrze 9 pokojów, przedpokój, kuchnia, korytarz, spiżarnia, wanna, waterklozet, stajnia z wozownią i mieszkaniem dla stangreta. Wiadomość u rządcy domu, Wiejska № 1. 17810

Dla panienek letnie mieszkanie u przełożonej pensji w Skierniewicach Opieka wzorowa, wszelkie wygody i rozrywki. Opłata umiarkowana, dla mniej zamożnych możliwe ustępstwa. 1799r

Do wynajęcia bardzo ładny pokój, z meblami, usługą, samowarem, 1-e pietro, eleganckie wejście. Żórawia 23, m. 2, do 10-ej rano i 4 do 6-ej wieczorem. 17826

Do wynajęcia od 1 lipca węglarnia z mieszkaniem, stajnią i wozownią, przy ul. Walicców № 22. 17847

Do wynajęcia pokój z meblami. Nowy-Świat № 57, m. 10. 17857

Daniłowiczowska 7. Różne lokale na warsztat, kantor, składy. 17798

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, od św. Jana, stajnie, wozownie, zaraz. 1800r

Letni pobyt dla młodzieży szkolnej, przy st. Koluszki w Tworzyjankach, pod opieką b. nauczyciela gimnazjum. Całodzienne utrzymanie, ze wszelkiemi dogodnościami, po 35 rs. miesięcznie, dla braci ustępstwo w cenie. 17835

Letnie mieszkania od 30—200 rubli, blizko Warszawy. Komunikacja dogodna, las sosnowy, kąpiele, produkta spożywcze na miejscu. Wiadomość: Jerozolimska 35, mieszkania № 12, pomiędzy 1—5. 17787

Letnie mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem, za rubla dziennie. Miejscowość prześliczna, sucha, zdrowa, wśród rozległego parku, w blizkości wspaniałych lasów. Wiadomość: Warecka № 12, m. 2. 17865

Letnie mieszkanie, (3—4 pokoi), w pałacyku, nieprzewidzianie do odnajęcia tanio. Las, kąpiel, wszelkie dogodności. Wiadomość Jerozolimska 63, stróż wskaże. 16838

Lokal złożony z obszernego salonu i kilku pokoi, do odnajęcia na czas wakacji. Meble, fortepian, gaz, łazienka. Włodzimierska № 21, mieszkania 4.—Tamże do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje z przedpokojem i osobnem wejściem od frontu. 1535r

Letnie mieszkania wytworne i skromne, tanio do wynajęcia w lesie, kąpiel, wszelkie wygody, blizko Warszawy. Wiadomość Jerozolimska 63, u stróża. 17425

Letnie mieszkanie: dwa pokoje i kuchnia wspólna jest do odnajęcia w każdym czasie, Pruszków, w ogrodzie. Wiadomość: Jerozolimska № 47, m. 26. 17413

Letnie mieszkania meblowane w szwajcarskich domkach, po 1, 2 i 3 pokoje, przy lesie w blizkości rzeki, niedaleko od stacji Wołomin. Wszelkie warunki zdrowotności i wygody. Produkta na miejscu i w blizkim mieście. Można mieć i całodzienne stołowanie. Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska № 58, mieszkania 16. 17573

Letnie mieszkania, dwie wiorsty od Pruszkowa, po dwa i trzy pokoje do wypuszczenia, las, kąpiele, w miejscu. Bliższa wiadomość w składzie fortepianów ulica Miodowa № 1. 16921

Letnie lokale i stałe po № 110 tuż za rogatką Mokotowską, w ogrodzie, z pokoju 1, 2-ch i więcej, z kuchniami, piwnicami i stajniami. Wiadomość w rogatce. 17180

Letnie mieszkanie, 3 wiorsty za rogatkami, do wynajęcia za 25 rubli. Wiadomość u gospodarza domu, Ciepła № 7, lub Krakowskie-Przedmieście № 97, 2-e piętro. 17767

Letnie mieszkania, Otwock, willa Cacko, wszelkie wygody, lodownia. Wiadomość w bufecie, lub Aleje Jerozolimskie 64. 17736

Letnie mieszkania w Marcelinie, przy Płudach przystanku kolei Nadwiślańskiej, ceny bardzo nizkie. Wiadomość: Leszno 64, skład węgla. 17781

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 3 i 2 pokoje, oraz pokoje kawalerskie, stajnia i wozownia. 1801r

Mazowiecka 1. Duże dwa pokoje do najęcia, stróż wskaże. 17066

Na kantor lub dla kawalera do wynajęcia od 1 lipca pomieszkanie, od frontu, na parterze, w domu № 23 przy ulicy Włodzimierskiej. 1797r

Od 1-go lipca po 2 pokoje z kuchniami od rs. 11 m. pokoje z kuchniami od rs 8. Pańska 86. 17466

Pokój przy familji, z oddzielnem wejściem, na Krakowskiem-Przedmieściu, z całodziennem utrzymaniem lub bez, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 20, w sklepie spożywczym. 17505

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Żórawia № 21, m. 8. 1754r

Pokój z przedpokojem do wynajęcia, z usługą, może być całodzienne utrzymanie, cena przystępna, od 1 lipca. Hoża 13—11. 17528

Poszukuje się pokoju na wsi, dla kobiety, z całodziennem utrzymaniem, w okolicy lesistej. Wiadomość: ulica Leszno № 24, mieszkania № 26. 17867

Pokój z kuchnią rs. 60 rocznie, między ogrodami, dla emerytów lub bezdzietnych. Młynarska 40. 17824

Pokój frontowy do najęcia, z samowarem, meblami lub bez. Nowogrodzka № 24, mieszkania 8. 17737

Pokój z meblami, przy familji, 1-sze piętro. Szkolna (Zielony Plac) 13—10. 17818

Rymarska 6. Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 7 pokojów z przedpokojem i kuchnią, wprost skweru. 17627

Sklepy w domu № 19 przy ulicy Miodowej, do wynajęcia w każdym czasie. 17442

Sklep przy zbiegu czterech ulic (mieszkanie pokój, kuchnia) 400 rocznie, od św. Jana. Freta 53, mieszk. 12. 17374

Sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa № 15. 1802r

Tanie lokale. Fabryczna 24; dom hr. Ronikiera. Tamże stajnia dla krów. 1690r

Uczennice Konserwatorjum muzycznego znajdą wygodne pomieszczenie wraz z całodziennem utrzymaniem i troskliwą opieką przy uczciwej rodzinie od rozpoczęcia roku szkolnego. Bliższą wiadomość powziąć można codziennie do godziny 5-ej po południu ulica Złota № 30, mieszkania 16. Konwersacja francuska na miejscu. 1814r

Warecka № 10, pokoje umeblowane z pościelą i samowarem. 15655

W domu № 80 Chmielna, do wynajęcia od 1 lipca dwa lokale frontowe: 5 pokoi parterowych i 4 pokoje na 1-m piętrze, z należącemi do nich dogodnościami. Tamże stajnia i wozownia. 17777

W domu № 25 Aleja Jerozolimska, do wynajęcia od 1 lipca dwa lokale frontowe, 5 pokoi na 3-m piętrze i 4 pokoje parterowe, z wszelkiemi dogodnościami. 17778

Zaraz do najęcia ładny pokój z uzługą. Żabia 9, mieszkania 35. 1804r

Złota 34. Pierwsze piętro, 6 pokojów pięknie wykończonych, piękne wejście, z wszelkiemi dogodnościami, od 1 lipca 90 r. do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 27594

2 pokoje z eleganckiem umeblowaniem, na 1-m piętrze do wynajęcia od 8 lipca. Wiadomość: ul. Ordynacka № 10, m. 2. Kredens i stół do sprzedania. 17838

2 pokoje z kuchnią, na 2-m piętrze, z oknami na ogrody za 190 rubli od kwartału. Nowolipki 44. 17785

2 pokoje z wszelkiemi wygodami, obszerne i jeden kawalerski, z frontowem wejściem, od lipca do wynajęcia. Nowogrodzka 17. 17788

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Ul. Zielna № 41. 17403

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 15498

Amatorom! Obrazy, obrazki, szkice pierwszorzędnych malarzy polskich z Paryża, Monachjum, Krakowa i Warszawy, z powodu stosunków familijnych, bardzo tanio można na raty. Podwale № 18, mieszkania 11. 16413

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16 parter. 17645

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 17845

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 17848

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 17298

Adama Kempińskiego specjalny skład naczyń kuchennych, ulica Królewska № 39. 1407r

Binokle, okulary, ściśle zastosowane, pierwszorzędnych fabryk, w najnowszych fasonach, poleca najtaniej optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1634r

Do Ciechocinka na wspólny koszt z własnym synem poszukuję 2-ch chłopców dobrze wychowanych z gimnazjum realnego, z pierwszej do drugiej postępujących. Również można powziąść wiadomość o osobie wysoko muzykalnej, wykształconej i znającej gruntownie język francuzki. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka 29/34, od 12—2. 17642

Fortepian siedmio-oktawowy wynajmuję rs. 4. Nowogrodzka 23, m. 11. 17427

Giesshübler—wodę alkaliczną w Austrji powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca uwadze publiczności fabryka wód mineralnych Karpińskiego, ulica Mirowska. 16083

„**Exsiccator.**" Niszczy grzyb drzewny na zawsze: Broszurki bezpłatnie. Ajentów poszukuje. Ritter, Warszawa. 1680r

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, prędko, niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 16138

Kuracja w Busku dla rodziny. Długa 44, m. 16a. 17977

List dla Samotnika wysłany Warszawa poste-restante. 17973

Magazyn mebli Alojzego Tarnowskiego, Marszałkowska 114, róg Złotej, od skromnych do najwykwintniejszych. Stolarnia, tapicernia własna. Gustownie i tanio. 12203

Nagrody rs. 2. Z soboty na niedzielę zginął piesek czarny, pod piersiami biały. Wabi się Miniuś. Ul. Furmańska № 10, mieszkania № 23. 17862

Pracownia ubiorów damskich Natalji W., Elektoralna 21, (druga brama, 1-e piętro), wykonywa dokładnie, akuratnie, podług ostatnich żurnali, wszelkie powierzone roboty. Ceny przystępne. 1755r

Wyprzedaż po zniżonej cenie kapelusików z kwiatów u Wandy Siwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 16903

Wyjeżdżam do Karlsbadu, poszukuję towarzyszki na wspólny koszt. Bliższa wiadomość u właściciela domu. Stare-Miasto № 2. 17868

Wyuczam strojów w krótkim czasie. Wiadomość: Chmielna 68, mieszkania 25, do południa. 17546

Wody mineralne wyrobu mojej fabryki znajdują się na składzie w aptece Więckowskiego, ulica. Marszałkowska. — W. Karpiński. 16042

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 16426

Wyjeżdżam na kurację do Ciechocinka na drugi sezon i mogę wziąść z sobą panienkę. Opieka troskliwa zapewnia się. Złota 46, mieszkania 28. 17368

Zalecane przez pp. lekarzy patentowane puderklozety pokojowe, do proszku otwockiego, skład główny: plac Teatralny № 11. 1784r

Zgubiono lub zostawiono w dorożce we środę 6 (18) czerwca papierośnicę małej wartości z angielskiej skóry grubej; proszę o zwrot do rządcy hotelu Krakowskiego lub odesłanie podług adresu wewnątrz znajdującego się za żądaną nagrodą. 17975

Zakład rymarski J. Łapińskiego i S-ki, poleca kufry, walizy, torby, rańce, paski szkolne i damskie. Ceny bardzo nizkie. Królewska 31, w podwórzu. 1808r

3 ruble nagrody, kto odprowadzi, Smolna № 12, mieszkania 4, zaginionego w poniedziałek trzy-miesięcznego białego pudelka ogon obcięty. 17696

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Юнія 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 1[illegible]. Dnia 19 czerwca. Czwartek. Dnia 7 (19) czerwca 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA. Kurjer warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś:	Gerwazego M.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 10 r.	Poniedz.:	Agrypiny P. M.
Piątek:	Sylwerjusza Pap.	Zachód „ „ 8. „ 20.	Zachód „ „ 10 „ 12 w.	Wtorek:	*Narodzenie św. Jana*
Sobota:	Alojzego Gonzagi.	Długość dnia godzin . . . 16 „ 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.	Środa:	Prospera Biskupa.
Niedziela	Paulina B.	Przybyło „ „ 8 „ 62.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10 R.	Czwartek:	Jana i Pawła M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Borzysława, jutro Bogny św.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków nowo utworzonej sekcji III-ej Towarzystwa przemysłu i handlu, rozwój przemysłu rolnego na celu mającej. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—10 rano.) — Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)—Posiedzenie członków komisji I-ej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chielna 14—8 wieczorem.)—Posiedzenie członków rady zarządzającej warszawskiego oddziału Towarzystwa ochrony zwierzyny i racjonalnego polowania. (Lokal Towarzystwa w b. pałac Blanka na placu Teatralnym—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Wyścigi: Siódme wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—4 po południu.)

Teatr: Letni: dziś „Lunatyczka" (na żądanie—ostatni występ gościnny panny Luizy Nikity-Nicholson), jutro „Piękna";—Nowy: dziś „Biedny Jonatan", jutro „Biedny Jonatan". 8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 218 kop. 92. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż komitet ministrów zaaprobował projekt p. ministra finansów o organizacji kredytu krótkoterminowego na sola weksle dla właścicieli winnic na południu Rosji.

= Doszło do wiadomości tutejszego zarządu miejskiego, iż nawet w znaczniejszych miastach Cesarstwa, miejscowe kantory bankierskie nie wymieniają na gotówkę kuponów od obligacyj kanalizacyjnych miejskich, w czem tenże zarząd upatruje poniekąd i niechęć w nabywaniu obligacji przez znaczniejszych kapitalistów Cesarstwa. W celu zatem zwiększenia popytu na powyższe papiery, magistrat, jak się dowiadujemy, chce ułatwić we wszystkich znaczniejszych miastach wypłatę gotówki za kupony i ma zamiar przez pośrednictwo tutejszego Banku handlowego urządzić ajentury do wypłaty należności za kupony.

= Małżonkowie Szlager, właściciele domu w Warszawie pod nr. 1253, stojącego na placu, należącym do szpitala św. Ducha, wnieśli do sądu okręgowego powództwo przeciwko warszawskiej radzie dobroczynności publicznej o zatwierdzeniu skupu czynszu z tytułu posiadania emfiteutycznego. Rada bowiem odmówiła tego na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego d. 8-go września 1887-go r. postanowienia komitetu ministrów, powstrzymującego skup placów skarbowych, znajdujących się w arendzie wieczystej w Warszawie i na przedmieściu Praga. Ważna ta dla obywateli miasta Warszawy sprawa wkrótce przyjdzie pod rozpoznanie sądowe.

= Władze policyjne otrzymały rozporządzenie dokonania we wsiach: Szmulowizna, Nowa Praga, Targówek i Kamionek, spisu ludności zamieszkałej w domach, zaprowadzenia ksiąg ludności dla każdej nieruchomości oddzielnie; zaopatrzenia wszystkich stałych mieszkańców, mających lat 14, w nowe książeczki legitymacyjne, niestałych zaś mieszkańców w świadectwa i dostarczenia do biura adresowego dla wszystkich mieszkańców kartek meldunkowych dla wciągnięcia ich do ogólnego skorowidza adresowego.

= Druga konferencja naczelników kolei wiedeńskiej i dąbrowskiej w przedmiocie urządzenia nowej stacji Dąbrowa górnicza, odbędzie się w dniu 21-ym bież. m.

= P. o. oberpolicmajstra jeszcze raz przypomina właścicielom domów, iż przed przystąpieniem do zewnętrznego odnawiania swych posesyj, przedewszystkiem usilnie starać się winni o uporządkowanie i doprowadzenie do zupełnej czystości: podwórz, korytarzy i schodów, zwłaszcza t. zw. kuchennych.

= W nadesłanym nam wczoraj z kancelarji Towarzystwa wyścigów konnych programie biegów dzisiejszych, przez pomyłkę podano te same konie, jako zameldowane do biegu drugiego i trzeciego. Zauważywszy pomyłkę, zwróciliśmy na razie uwagę na nią postawieniem znaku zapytania przy obu meldunkach. Po sprawdzeniu u źródła pokazało się, że do biegu „Pocieszenia" zameldowano istotnie: 1) „Lulasa", 2) „Luminarza", 3) „Redutę" i 4) „Mysteri", do biegu zaś panów o nagrodę 150 rs. (z płotami), zameldowano: 1) „Lady Dixie i 2) „Minnę".

= Na dzisiejszem, o godz. 10-ej rano odbyć się mającem posiedzeniu sekcji III-ej przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu, prof. Milicer mówić będzie o wpływie składu chemicznego ziemi na jej urodzajność, prof. dr. Tadeusz Kowalski zda sprawę z wystawy rolniczej w Wiedniu, p. Jan Chyliński zaś mówić będzie o seradelli. Wreszcie ustanowione zostaną stale termina posiedzeń i dokonany będzie wybór prezydjum sekcji na bieżące trzechlecie.

= Wczoraj w Towarzystwie dobroczynności, na posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego i wsparcia, wyznaczono dla 15-tu opiekunów cyrkułu z różnych zapisów rs. 33, celem rozdziału kwoty tej ubogim, w ich cyrkułach zamieszkałym, dalej z zapisu ś. p. Tekli Rapackiej przyznano dwom zubożałym oso

Premjera w Wodewilu.

(„Złote góry" p. Z. Przybylskiego.)

Drugą w przeciągu tygodnia daje nam premjerę Wodewil.

Po monotonnym a ponurym obrazie p. Gutowskiego „Rodem z Piekła" przyszła kolej na 4-aktową komedję p. Zygmunta Przybylskiego „Złote góry".

Sztukę powyższą wystawiono już w Galicji, a mianowicie we Lwowie, i w Poznańskiem, i tu i tam miała podobno powodzenie, czy będzie je miała u nas, któżby przesądzał.

Premjera z nazwiskiem p. Przybylskiego na afiszu jeszcze nie decyduje. Łatwo pojąć, iż ciekawych dzieła znanej firmy znajdzie się wielu, czy jednak stan ten potrwa dłużej, to już pytanie, na które odpowiedź da nam przyszłość.

Jak w „Wicku i Wacku", jak we „Dworze w Władkowicach", tak i w „Złotych górach" wstąpił autor pod dach średnio-zamożnej szlachty. t. z. przeciętnego „obywatelstwa". Sfera to, w której się z upodobaniem obraca, no i jak dotąd, z powodzeniem.

Czy wszakże powodzenie to jest nagrodą za poprawną i prawdziwą obserwację, za rzeczywistą znajomość tła i sfery, za podawanie widzom życia z krwi i ciała, dzisiejszem oddychającego powietrzem?

Nie zdaje nam się.

Bliscy jesteśmy bardzo przekonania, że p. Przybylski przeciętnego „dworu" takiego, jakim się dziś przedstawia, nie miał sposobności, czy może dość czasu, poznać dokładniej. Na scenie daje nam reminiscencje ze sceny lub beletrystyki z przed około pół wieku. Ani tej rubaszności, ani tej prostoty szlacheckiej, ani tego braku wprost dobrego wychowania, któremi celują figury, przez p. Przybylskiego stawiane, nie napotkać dziś już nigdzie.

Prędzej źle zrozumiana wytworność smaku i obejścia, prędzej śmieszny przesadą *savoir vivre*, nigdy i nigdzie kawałka młodego człowieka, któryby przy kobietach używał wyrażenia: „bajtlować", lub panny, któraby nawet na cztery oczy z koleżanką określiła pierwszego: „*pikant-kawalerem*".

Od sceny w „Wicku i Wacku" zacząwszy, w której szlachta w butach z cholewami pije zdrowie dam piwem, do podobnych obrazów przyzwyczaił nas już p. Przybylski, stwierdzamy jednak w tem brak obserwacji z pierwszej ręki, rysy zaś z prawdą podane przypisujemy li tylko intuicji autorskiej.

Intuicja, cenny to dla pisarza dar, niebezpieczny jednak. Przyzwyczaja do pływania po wierzchu tematów, sama bowiem nie jest w stanie zastąpić żywej obserwacji i nie sięga nigdy głębiej.

Z powyższych słów paru wyprowadzamy wniosek, iż może lepiej autor „Złotych gór" poczynałby sobie w sferze salonów *pur sang*, lub karczmy *in crudo*, albo wreszcie w sferze mieszczańskiej, niż pod strzechą szlachecką z *przed laty*. Pogłębiłoby to wartość dzieł jego, dziś temperamentem jedynie scenicznym i szczęśliwym często epizodem nacechowanych.

Talentu p. Przybylskiemu nie odmawiamy, rzeczywistego talentu scenicznego, tylko, że dotąd taki jakiś nieoszlifowany i nieopracowany występuje.

Po „Wicku i Wacku", pełnych błysków, iście słonecznych, po „Dworze w Władkowicach" najlepszej rzeczy, jako całość, „Złote góry" nie najdodatniej się prezentują.

Przedewszystkiem tło spłowiałe. Gorączka nafciana w Galicji jest czemś, przypominającem nam dziś gorączkę złota kalifornijską. *Tempi passati.*

Gdybyż przynajmniej gorączka ta pobudkę jaką miała na dobie, żywą, określoną. Ale i tego nie. Pierwszy lepszy intrygant, (gdybyż był intrygantem) powiada szlachcie, zamieszkałej w pasie naftonośnym: tu i tu nafta tryśnie morzem i to wystarcza, aby szlachta potraciła głowy, rujnowała się na udziały w przedsiębiorstwie i obliczała z góry ilość całkowitego możliwego zysku.

Nie dość na tem, temu samemu intrygantowi, wystarcza gdy się przekonał, iż szlachta nie odda mu zarządu współki, o co mu głównie chodziło, wystarcza krzyknąć „zginęliśmy, znawcy z za morza orzekli, iż nafty w punkcie przez nas oznaczonym nie znajdziemy", aby cały zapał uprzedni przepadł i nikt nie spróbował, pomimo iż wszyscy (niewiadomo z jakiej racji) intryganta o intrygę posądzają, przekonać się, dlaczego właściwie miała być przedtem w danem miejscu nafta, a później nie miało jej być wcale.

P. Przybylski załatwił się z „leitmotywem" od ręki, intuicyjnie.

Zawsze ta intuicja.

Nie lepiej rzecz się ma z wplątanym ubocznie w tok sprawy przewodniej romansem.

Pan Henryk (kto on zacz, tego autor nie objaśnia) kocha się w pannie X. po za kulisami i po za kulisami dostaje od niej kosza. Dostawszy go, próbuje się kochać w pannie Z. na scenie i na scenie w obecności panny Y. dostaje — także kosza. Nic to wszakże pannie Y. nie przeszkadza samej panu Henrykowi na zakończenie rzucać się w ramiona.

Na miejscu panny Y. kazalibyśmy panu Henrykowi odpocząć bodaj chwilę po dwóch koszach.

Tyle co do wad komedji (której tylko tytuł farsy przyznajemy), gdzie zaś jej zalety?

Oto są:

Epizody, epizody i jeszcze raz epizody.

Po za niemi zostaje nam—wykonanie.

Trupa poznańska przyzwyczaiła nas do gry poprawnej, tym razem wszakże przewyższyła samą siebie.

Wyróżnić kogokolwiekbądź z wykonawców równałoby się przepisaniu afisza, a na to brak nam czasu; starsi jednak jej koledzy nie wezmą nam za złe wymienienia nazwiska panny Morskiej. Od roku zeszłego postąpiła *bardzo* i miło nam to zaznaczyć.

Wystawa równała się wykonaniu.

W. K.

bom wsparcia po rs. 5, oraz dla podupadłej szwaczki rs. 3 kop. 50. Do obiadów bezpłatnych zakwalifikowano jedną staruszkę, a do zakładu starców i kalek 5 kobiet, obciążonych latami i bez funduszu zostających. Stałe wsparcie wyznaczono dla jednej ubogiej.

= Dla szczelnego napełniania rezerwoaru teatralnego wodą, wydane zostało rozporządzenie, ażeby na stacji Koszyki ciśnienie wody codziennie, na pewien czas, wzmocnione zostało do pewnej wskazanej wysokości.

= Przed zimą r. b. dokonane jeszcze zostaną następujące roboty z zamknięciem ulic dla przejazdu: wodociągowe na Wązkim-Dunaju, Krzywem-Kole, Podwalu, Starem-Mieście, Koźlej, Gęsiej, Pawiej, Gnojnej, Krochmalnej, Waliców, Zielnej, Wielkiej, placu Grzybowskim, Twardej, Ceglanej, Pięknej, Pańskiej, Aleksandrji, Okólniku i Alei Róż; kanalizacyjne: na placu Bankowym od Rymarskiej do Elektoralnej, Lesznie od Rymarskiej do Karmelickiej, Elektoralnej do Orlej, Grzybowskiej od Granicznej do Gnojnej, Świętokrzyskiej od Mazowieckiej do Marszałkowskiej i na całej Szkolnej.

= W warszawskiej szkole realnej ukończyli klasę dodatkową (oddział ogólny) następujący uczniowie: Marjan Bucewicz, Władysław Chromiński, Norbert Czarnecki, Henryk Dowiakowski, Kazimierz Feist, Henryk Foland, Tomasz Foltański, Władysław Frankiewicz, Władysław Goebel, Witold Iwanicki, Stanisław Jurczyk, Stefan Knowiakowski, Stanisław Kossakowski, Juljan Leszczyński, Aleksander Lubicki, Wacław Niemirowski, Włodzimierz Rodkiewicz, Aleksander Siergiejew, Władysław Sinołęcki i Aleksander Wilinskij.

= Z teatrzyków.

Belle-vue w nadchodzącą sobotę występuje z premjerą.

Będzie nią obraz z życia mieszczańskiego p. t. „Szewc arystokrata".

Autorem tego obrazu, ubarwionego śpiewami i tańcami jest p. Józef Puchniewski, b. dyrektor teatru prowincjonalnego.

= Popis u głuchoniemych.

Wczorajszą wzmiankę o uroczystości w instytucie głuchoniemych i ociemniałych uzupełniamy jeszcze kilkoma szczegółami.

Przemówienie dyrektora poprzedził chór mieszany, który z poczuciem wykonał „Modlitwę" Moniuszki.

W ostatnich czasach wprowadzono do instytutu wiele ulepszeń, mających na celu rozwój tak władz umysłowych, jako też strony fizycznej wychowańców.

Tak np. rada pedagogiczna opracowała nowy program nauk, zastosowała system Brail'a dla ociemniałych, wprowadziła systematyczne lekcje gimnastyki zimowej i letniej dla ociemniałych i głuchoniemych, zorganizowała w oddziale głuchoniemych dziewczynek modelowanie z gliny i malowanie na porcelanie, w czem uczennice robią znaczne i obiecujące na przyszłość postępy, wreszcie zastosowała najnowsze zdobycze w ogólnym systemie naukowym.

Egzamin głuchoniemych płci obojga polegał głównie na *wymawianiu*.

Starsi uczniowie głuchoniemi popisywali się ze znajomością geografji.

Popis ociemniałych zasadzał się wyłącznie na deklamacji, śpiewie chóralnym i muzyce, tak orkiestrowej, jak też i solowej.

Jedna z uczennic wypowiedziała wiersz Wincentego Pola „Skowronek", druga zaś Antoniego Czajkowskiego „Chrystus z nami".

Następnie odbył się urozmaicony koncert, z 11-tu numerów złożony, zamykających w sobie muzykę orkiestrową, solową na skrzypcach, fortepianie, klarnecie i trąbce.

Po koncercie odczytano listę wyróżnionych uczniów i uczennic, którym też dyrektor wręczył nagrody, kończącym zaś kurs nauk patenty.

= Wizytacja.

Wczoraj o godz. 5-ej po południu odbyła się wizyta jeneralna w ochronie XV-ej, przy ul. Twardej pod nr. 22 istniejącej.

Opiekunami tego zakładu są pp. Stanisław Ludwik Kronenberg i Samuel Bergson, opiekunkami: panie Emilja Goldflam, Paulina Kohn, Marcela Kramsztück, Jakóbowa Liljenstern, Maurycowa Luksemburg, Anna Reychman, Teodora Rosencweig, Paulina Simon, Hipolitowa Wawelberg, Zofja Weysblatt i Maurycowa Wartman.

Dziewcząt uczęszcza do zakładu 120.

Ze strony Towarzystwa dobroczynności obecnymi na akcie byli: naczelnik sekcji ochron p. Szymon Krzeczkowski, dziekan Jurkiewicz, p. Jan Gautier, oraz delegowani: prezes wydziału p. Ignacy Kisielnicki, wice-prezes p. Antoni Werner, Juljan Bogdański, Bernard Szwartz i Jan Łazowski.

= Muzeum rzemieślnicze.

Projekt p. D. Rosenbluma utworzenia w naszem mieście stałego Muzeum rzemieślniczego, o czem wczoraj wspominaliśmy, wywołał żywy interes w kołach przemysłowych naszego miasta.

Czyniąc zadość licznym zapytaniom, donosimy, iż w sprawie tej należy się zgłaszać do kancelarji Towarzystwa przemysłu i handlu (Krakowskie-Przedmieście nr. 66) lub do przewodniczącego sekcji rzemieślniczej tegoż Towarzystwa p. Makowieckiego.

Dotąd zadeklarowano na koszta urządzenia Muzeum rs. 650, mianowicie: pp. Rosenblum rs. 300, Wł. Kiślański rs. 100, Wł. Leppert rs. 50, Łącki rs. 50, Dickstein rs. 50, Waliszewski rs. 10, Otwinowski rs. 10, St. Natanson rs. 50, Hiszpański rs. 15, Likiernik rs. 10, Mayzler 5.

Nadto p. Dickstein na posiedzeniu sekcji oświadczył, iż pragnący na razie pozostać w ukryciu ofiarodawca, przeznacza na Muzeum większą sumę z chwilą urzeczywistnienia projektu.

Sprawie nowej instytucji wróżyć można zasłużone powodzenie.

= O szafkę.

Od samych rogatek wolskich, wzdłuż Chłodnej, Elektoralnej, placu Bankowego, Senatorskiej oraz na przyległych ulicach nie ma ani jednej szafki z afiszami.

Mieszkańcy tej dzielnicy zmuszeni są przeto w razie potrzeby odbywać bardzo długi kurs, bo aż na róg Bielańskiej i Senatorskiej.

Przed kilkoma miesiącami szafka z afiszami mieściła się na rogu Elektoralnej i Solnej, lecz jak ją szczęśliwie zdjęto podczas odnawiania murów, na których spoczywała, tak jej dotąd niema.

Druga szafka wisiała na rogu ul. Przechodniej i Elektoralnej, a tę przed kilku tygodniami dopiero usunięto, gdyż zawadzała znowu olbrzymim szyldom, zawieszonym przez właściciela nowego szynku.

Czyby nie można dla dogodności mieszkańców przywrócić szafki na Solnej i Przechodniej?...

= Żegluga.

Pod Warszawą woda obniża się pomimo trzystopowego przyboru w Krakowie: wczoraj stan jej nie wynosił 2 stop.

Woda z przyboru na górze Wisły spodziewana jest za parę dni.

Ruch spławny wskutek przyjaznego wiatru powiększył się; przy brzegu stało wczoraj przeszło 29 berlinek i barek.

W żegludze parowej obu towarzystw niskie ceny 30-kopiejkowe do Płocka przywrócono.

Wczoraj statki, oprócz o godzinę spóźnionej „Wandy" St. Górnickiego, z Włocławka jadącej, przybyły dość wcześnie; przyjechało 497 osób, wyjechało 469.

W miejsce statku „Henryk", kursującego na Narwi do Pułtuska, puszczono statku „Nieszawa".

= Pogrzeb.

Rodziny i pewna część kolegów towarzyszyła przeniesieniu zwłok nieszczęśliwych młodzieńców do kościoła św. Krzyża.

Dziś w świątyni tej o godz. 11-ej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne.

Pryncypałowie młodzieńców oraz koledzy zebrali między sobą znaczną składkę w sumie kilkuset rubli.

Część tego funduszu posłuży do pokrycia kosztów pogrzebu, reszta doręczoną zostanie biednym rodzinom.

Na dzisiejszem nabożeństwie będzie śpiewała „Duda", p. Cieślewski zaś oświadczył się z gotowością śpiewu solowego.

Bracia Hoserowie własnym sumptem ubierają katafalk.

Pogrzeb odbędzie się o godz. 7-ej wieczorem.

= Malwersacja.

W dniu wczorajszym do kasy zaliczeń kolei warszawsko-wiedeńskiej zgłosiła się niejaka p. Nanasbaum, w celu zrealizowania dwóch kwitów zaliczeniowych, na rs. 120 i na rs. 150.

Kasjer, p. Wolfram, po bliższem przyjrzeniu się rzeczonym kwitom, zauważył ślady podrobienia, mianowicie, że przed każdą z rzeczywistych cyfr rs. 20 i 50, dodano jedynkę.

Tym sposobem interesantka, zamiast 70-iu, chciała odebrać z kasy rs. 270.

Kwity natychmiast zakwestjonowano, zawiadamiając o zaszłym fakcie właściwego sędziego śledczego i policję kolejową.

= Walka ze złodziejem.

Nocy wczorajszej na ul. Długiej agent policyjny zauważył pobytowego złodzieja Waksa, któremu pobyt w Warszawie jest wzbroniony.

Ajent, Mękarski, chciał zatrzymać złodzieja, lecz ten wydobył nóż i natarł na ajenta.

Mękarski wezwał pomocy policjanta, zanim jednak ten nadbiegł, łotr ugodził go nożem w ucho i szyję.

Ostatecznie, po długiej walce ze zbrodniarzem, który już dwie ofiary zamordował, zdołano go obezwładnić i odprowadzić do aresztu policyjnego.

= Nieostrożna jazda.

Powożący dorożką nr. 578 Franciszek Piła, mieszkały przy ul. Wileńskiej pod nr. 5-ym na Pradze, najechał na Starem Mieście na 70-letniego starca Mikołaja Henart.

Starzec upadł na bruk i zranił się niebezpiecznie w głowę, oraz otrzymał obrażenia nóg.

Henarta, po udzieleniu pomocy na miejscu, odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Przy pracy.

Wczoraj zdarzyły się dwa wypadki w fabrykach, spowodowane własną nieostrożnością pracujących.

W fabryce żelaznej Rephana i Szöltzego przy ul. Waliców pod nr. 26-ym, wczoraj rano robotnik Walenty Ka wski, zamieszkały przy ul. Chłodnej pod nr. 52-gim, pracując przy warsztacie stolarskim, skaleczył się mocno w lewą rękę.

Drugi wypadek miał miejsce w fabryce braci Giler przy ul. Karolkowej pod nr. 15-ym, gdzie uczeń Aleksaer Nejko oparzył sobie niebezpiecznie roztopionem żelazem p y.

Po udzieleniu pomocy, obu rannych odwieziono na kurację do domu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 20-go b. m. magistrat warszawski przyjmować będzie podania ubiegających się o przyznanie jednej z 80-iu wsparć po rs. 30 półrocznie, dla 40-tu mężczyzn i tyluż kobiet, z fundacji Karoliny i Janusza małżonków Rostwowskich dla ubogich niewidomych. Wypłata wsparć nastąpi 30-go lipca. Prawo do wsparcia mają jedynie mieszkańcy Królestwa Polskiego, z pierwszeństwem dla mieszkańców m. Warszawy.

— D. 20-go b. m. odbędą się egzamina roczne w szkołach miejskich warszawskich: w jednoklasowej męskiej: w -ej przy ulicy Wilczej pod № 25-ym i w 9-ej przy ulicy Dzielnej pod № 30-ym; w 5-ej jednoklasowej żeńskiej przy ulicy Fota pod № 1-ym; w 2-ej dwuklasowej żeńskiej przy ulicy Fret pod № 31-ym; w 3-ej jednoklasowej żeńskiej gminy ewanglicko-augsburskiej przy ulicy Brukowej pod № 32-im; w dwklasowej żeńskiej gminy ewangelicko-reformowanej na Lesznie № 16-ty; w 2-ej dwuklasowej żeńskiej wyznania mojżeszowego przy ulicy Pańskiej pod № 29-ym.

— D. 20-go b. m, o godz. 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności.

— Hr. Wiktor Ronikier (Widok nr. 9) otrzymał na powiększenie zakładu sierot rs. 3 od p. Wł. Paradowskiego, złożone przez zgromadzenie powroźników, i rs. 9 kop. 40 od p. Stanisława Eytnera, starszego zgrom. jubilerów, którą to kwotę ofiarowali: po rs. 1 pp. Błokowski, Eytner, Popiel, A. Riedel, Ruszczyński, G. Schönfelder, T. Utracki, a resztę pieniędzy pp. Klimroder, Z. Gabrysiewicz, A. N. i W. Kosman; wreszcie urząd starszych zgromadzenia krawców przez pośrednictwo p. Juszczyka złożył rs. 100, przyrzekając przez lat trzy składać podobną ofiarę, ze względu, iż zakład utrzymuje sieroty pozostałe po krawcach. Oprócz tego majstrowie wzmiankowanego cechu złożyli rs. 32 kop. 85.

— Na biedne matki: S. P. i D. S. rs. 3.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Andrzej Zakrzewski,

urzędnik dr. żelaznej warsz.-terespolskiej,

zakończył życie dnia 15 czerwca 1890 r. w Grodzisku. Niezależnie od nabożeństwa i przewiezienia z Grodziska wyprowadzenie zwłok odbędzie się d. 19 czerwca, tj. we czwartek z kościoła Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskiego) przy ul. Miodowej na cmentarz powązkowski po nabożeństwie, o godzinie 11-ej rano. Na smutne te obrzędy pozostała żona, dzieci, matka i bracia zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —2223

B. P.

Anna z Taubwurclów COHN,

przeżywszy lat 52, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie dnia 17 b. m. W nieutulonym żalu pozostały mąż, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 19-go czerwca, tj. we czwartek, o godzinie 3-ej po południu, z domu przy ulicy Królewskiej № 17, na miejsce wiecznego spoczynku. 2—840—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) Dziś odbyło się zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej w obecności delegata ministerjum komunikacyj, Tomaszewskiego. Jednomyślnie powołano na członka zarządu Łuczyńskiego, na kandydatów wybrano: Piltza, Jastrzębskiego, Grottena i Jewreinowa. Zgromadzenie ogólne poleciło zarządowi wyjednać u rządu pozwolenie na wprowadzenie do budżetu sumy 20,000 rs. na zwrot połowy wkładu uczestników kasy emerytalnej w razie ich uwolnienia i wydanie zapomóg wdowom, nadto poleciło wyjednać pozwolenie na wydawanie zaliczeń na zastaw zboża.

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Pet. wied.* donoszą, iż udzielonem zostało pozwolenie

na urządzanie jarmarku dorocznego w Aschabadzie wterminie o miesiąc przed jarmarkiem w Baku.

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Graždanin* donosi, iż z Damaszku jedzie do Petersburga deputacja arabska z ks. Szeich-Kasr na czele i wiezie w podarunku kilka koni.

Petersburg 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) Rozprawy w sekcjach kongresu więziennego bardzo ożywione. W pierwszej zwraca na siebie uwagę swoją wymową członek francuskiej izby deputowanych Dreyfus, w drugiej Herbette, dyrektor zarządu więzień we Francji, niezależnie od swojej wymowy, zdumiewa niezwykłą logiką wywodów. Dziś honorowy prezydent kongresu, Książę Oldenburski, daje obiad dla przedstawicieli zagranicznych. Jutro obiad w radzie miejskiej. Na niedzielę zagraniczni goście zostali zaszczyceni zaproszeniem na obiad do Pałacu Zimowego.

Taszkent 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn*)— Doniesienie gazety *Okraina* o ukazaniu się cholery w Taszkencie jest nieprawdziwem. Wypadków choroby wcale nie było i sumy 1,800 rs. na walkę z epidemją nie asygnowano.

Wiedeń 18-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Chwilowa niedyspozycja hr. Kalnokyego minęła. Minister powraca do Budapesztu.

Lwów 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Otwarcie kolei z Rzeszowa do Jasła nastąpi w dniu 1-ym września.

Lwów 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na dzień 3 lipca zaproszono do Lwowa przedstawicieli galicyjskich izb handlowych, stowarzyszeń rolniczych, towarzystwa leśniczego, tudzież wiele osób fachowych na konferencję, która wobec wznowić się mających niebawem traktatów handlowych sformułować ma życzenia Galicji, odpowiadające jej interesom ekonomicznym.

Kraków 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Umarł Juljusz Mien.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Traktat zawarty pomiędzy Anglją i Niemcami przyznaje Anglji protektorat nad Zanzibarem, wszakże wyjmuje z pod niego terytorja, zajęte przez niemiecką kompanję wschodnio-afrykańską. Wybrzeża Solamisu i Sultanat Witu należą również do Anglji. Przed wprowadzeniem na odstąpionym współcześnie Niemcom Helgolandzie niemieckich ustaw wojskowych i celnych, mieszkańcy wyspy mają prawo oświadczenia, czy wybierają poddaństwo niemieckie, czy angielskie.

Poznań 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Mimo licznych zaprzeczań i pertraktacji sprzedał ostatecznie poseł bar. Ludwik Graeve majętności swe Orchowo i Słowikowo, obejmujące razem 7360 morgów obszaru, komisji kolonizacyjnej. Dalej sprzedał tejże komisji p. Ignacy Łukomski bez najmniejszej potrzeby wieś swą Biechowo w powiecie wrzesińskim, obejmującą 1471 morgów obszaru. Wogóle nabyła komisja kolonizacyjna w ostatnich dniach przez zakupno, obok tych włości, wieś Dziewierzewo i drugą, 16,831 morgów ziemi. Poseł Graeve złożył mandaty poselskie tak do parlamentu, jak i do sejmu.

Poznań 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Redaktor odpowiedzialny p. Wincenty Bolewski opuścił wczoraj więzienie, w którem zmuszono go mimo protestu do darcia pierza i przebierania grochu. Zarobione tym sposobem 1 m. 60 fen przekazał p. Bolewski na czytelnie ludowe.

Paryż 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Rząd francuski ustanowił kordon sanitarny na granicy hiszpańskiej.

Bruksella 18-go czerwca. (*Tel. pr K. W.*) — Siedem meetingów, zwołanych przez postępowców w Gandawie, oświadczyło się za wprowadzeniem w Belgji powszechnego głosowania, zakładając równocześnie protest przeciw dzisiejszemu systemowi, opartemu na zasadzie cenzusu wyborczego.

Madryt 18-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— W głównych miastach Hiszpanji, zwłaszcza zaś na wybrzeżach morza Śródziemnego, zarządzono rozległe środki zapobiegawcze przeciw cholerze.

Madryt 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W ekskrementach osób, które zachorowały na cholerę, znaleziono baccillusa Kocha. Ostatnie raporty stwierdzają 60 wypadków zasłabnięcia w różnych okolicach. W Puebli i Maladze panuje prócz tego żółta febra.

Madryt 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Konsulowie zagraniczni uwiadomili swoje dwory, że w wydzielinach osób dotkniętych cholerą, znaleziono baccillusa Kocha, skutkiem czego urzędownie stwierdzonem zostało, iż choroba, o którą chodzi, jest rzeczywiście cholerą azjatycką. (*Aj. półn.*)

Londyn 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Lord Salisbury w nocie telegraficznej objaśnił posła berlińskiego, sir Maleta, że Helgoland jest pozycją bez żadnej strategicznej wartości, natomiast równoważący jego odstąpienie nabytek w Afryce bardzo cennym. Zgoda parlamentu zastrzeżona.

Belgrad 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— Rząd tutejszy odebrał kontrolę celną dowozu austrjackiego organom węgierskim i będzie ją sam wykonywał.

Sofja 18-go czerwca. (*Tel pryw. K. W.*)— Nieprzyjaźń osobista ministrów Stranskiego i Sałabaszowa, która zmusiła ich w końcu do współczesnego usunięcia się z gabinetu, pochodzi jeszcze z epoki rządów Aleka baszy w dawniejszej wschodniej Rumelii. Wówczas obydwaj byli dyrektorami wydziałów. Ustąpienie ich obecne niema żadnego politycznego znaczenia, obydwaj zostają nadal przyjaciółmi rządów Stambułowa. Podobno Strański zostanie bułgarskim ajentem dyplomatycznym w Londynie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18 go czerwca. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był również słaby i zniżkowy. Brak bodźca do interesów z giełd zachodnich, które na skutek wiadomości o cholerze w Hiszpanii, są zaniepokojone, oraz powstrzymywanie się od czynności spekulacji, musiały wywołać zniżkę na całej linji. W tych warunkach rynek wartości russkich, które były zaofiarowane, uległ ogólnemu prądowi i wykazuje pewne straty. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych, za które osiągano 233.52, w chwili zamknięcia urzędowego posiedzenia 232.75, obniżyły się następnie jeszcze o 25 feng. W porównaniu z wczorajszemi kursami straciły ruble w obrotach gotówkowych o 35 feng., a w dostawowych o 75 feng. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 35 fen., krótki Petersburg o 1 m., Petersburg długoterminowy zaś o 1 m. 15 fen. Przekazy na Wiedeń gorzej w dalszym ciągu, krótkie o 10 fen. (173,50), długie o 15 feng. (172.50). Z papierów listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne obniżyły się 10 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z 1880-go r., 6% ruskie renty złoty i kupony celne. Pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go nie uległy zmianie. Akcje kredytowe austrjackie spadły o drobnostkę. Dyskonto prywatne z powodu większej obfitości gotówki na rynku spowodowało obniżkę o $^1/_8$%. Zyto miało lepszy pokup i podniosło się o 1 m. 25 fen. w towarze gotowym i o 75 fen. w towarze dostawowym.

Berlin 18-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil.ban. rus. w tr. nst.	232 90	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	232.75	Akcje kredytowe	164.10
Wek. na Petersb. krót.	231.50	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	229 60	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	232.50	Żyto w tow. gotow.	153.25
Wschodnia poż. II em	171 85	Żyto na wiosnę	147.25
Listy zast. serji I-ej	67.80		

Kursa z 17-go czerwca: 233.25, 233.10, 232.50, 230.75, 233 25, 67.90, 164.20, 152.—, 146.50.

Jarmark świętojański.

Jarmark wczoraj wieczorem już został zamknięty, lecz na posiedzeniu komitetu uchwalono, aby wagi miejskie przez dzień dzisiejszy były jeszcze czynne, a to z powodu, że wczoraj wieczorem przybyło jeszcze kilka partyj wełny.

Wczoraj dowóz wełny był już bardzo słaby, przyczem zważono na wagach miejskich 874 p. 11 f., a na bankowych 5,267 p. 27 f., razem 6,141 p. 38 f., to jest w porównaniu z rokiem zeszłym, w którym dnia tego było zważone 8,579 p: 21 f., mniej o 2,437 p. 23 f.

Zatem obecnie znajduje się na jarmarku zważonej już wełny bez zeszłorocznego remanentu 63,174 p. 18 f., gdy w r. z. było 67,502 p. 9 f., a więc obecnie mniej o 4,327 p. 31 f., zaś z zeszłorocznym remanentem 70,037 p. 19 f., czyli w porównaniu rokiem zeszłym mniej o 455 p. 30 f.

Wełna przyjęta w dniu wczorajszym na skład do magazynu bankowego w ilości 5267 p. 27 f., stanowi 62 partje i jest upakowana w 870 wantuchach, przedstawia zaś wartość, według szacunku właścicieli do asekuracji, 106785 rs.

Tranzakcje w dniu wczorajszym szły nieco raźniej; tendencja zniżkowa bez zmiany; sprzedano wczoraj ogółem około 15,000 pudów wszystkich gatunków wełny, lecz największy popyt miały wełny średnio-cienkie i grube.

Według osiągniętych w dniu wczorajszym cen, zniżka na centnarze wynosi:

w partjach wełny	wysoko-cienkiej	od 18	do 25	tal.
„ „	cienkiej	„ 10	„ 15	„
„ „	średnio-cienkiej	„ 8	„ 12	„
„ „	grubej	„ 6	„ 8	„
„ „	ordynaryjnej	„ 4	„ 8	„

Płacono wczoraj talarów za centnar:

za gatunki	
wysoko-cienkie	120—127
cienkie	91—102
średnio-cienkie	71— 85
grube	65— 75
ordynaryjne	60— 62½

W porównaniu zatem z poprzednim dniem, ceny prawie utrzymały się bez zmiany; nadmienić wszakże należy, iż tranzakcje zawarte w godzinach przedobiednich dały nieco większą zniżkę, lecz przed wieczorem ruch handlowy się ożywił i ceny wróciły do normy, jaka się ustaliła dnia poprzedniego.

Ogółem z chwilą zamknięcia jarmarku ilość sprzedanej wełny wynosiła około 22,500 pudów, tj. cokolwiek więcej, niż trzecią część dowozów, jakie się na tegorocznym jarmarku znajdowały.

Ruch handlowy był zupełnie taki sam, jak w roku zeszłym, gdyż ogólna sprzedaż także wynosiła około 22,000 pudów, co stanowiło trzecią część zapasów.

Mycie i suszenie wełny tegorocznej okazało się zadawalniające.

* *
*

Donieśliśmy wczoraj o podejściu, jakiego się dopuścił jeden z fabrykantów krajowych, aby zerwać zawartą już tranzakcję.

Otóż fabrykant ów, p. Rudolf Ernst ze Zgierza, stawił się przed komitetem jarmarcznym z oświadczeniem, iż żałuje nierozważnego postępku i złożył dobrowolnie ofiarę w sumie 54 rs. gotówką na cel dobroczynny do uznania p. W. Garczyńskiego, jako strony przeciwnej, bezpośrednio w tej sprawie interesowanej.

P. G. ofiarę tę przeznaczył w połowie na osady rolne, w połowie zaś na schronienie nauczycielek. Doręczenie rzeczonych ofiar, według przeznaczenia, komitet jarmarczny powierzył członkowi swemu, p. Bronisławowi Wernerowi.

Nadmienić wypada, iż 54 rs. stanowi połowę tej straty, jaką poniósł wczoraj p. Garczyński przy sprzedaży wełny po niższej cenie.

Pan E. chciał wprawdzie przywrócić cofniętą tranzakcję, lecz oferta jego nie została przez p. G. przyjętą.

Przybyły w dalszym ciągu na plac jarmarczny partje wełny z następujących dominjów:

Stara Oleksińca Wojciecha Gębskiego 28 p., Syrniki Czesława Węglińskiego 341 p. 20 f., Cieszniewo, Artura Jaroszewskiego 25 pud., Wygnanowice Adolfa Grzegorzewskiego 31 pud. 36 f., Chromakowo Teofila Micerkowskiego 40 p, 15 f. 15 f. i Lubelski Majorat 151 p. 13 f., Korytnica Turobojskiego 40 p., Krasne Leona Przanowskiego 69 p. 39 f.. Sochaczew Władysława Ołdakowskiego 38 p., Tułowice Feliksa Bolechowskiego 60 pud. 38 f., Wola szydłowiecka Józefa Moszczyńskiego 83 p. 22 f., Dominjum Żaby 21 p. 20 f., Brwinów sukcesorów Lilpopa 62 p. 31 f. i Gradów Wiktorji Zielinskiej 84 p. 20 f., Milanówek Lasockiego 46 p., Żuków Feliksa Bolechowskiego 44 p. 33 f., Czerwonka Leonarda Garbolewskiego 118 p. 15 f, Wieś Bolimowska Zdzisława Twarowskiego 59 p. 12 f., Kuznocin Surowieckiego 28 pud. 38 f., Guzów Mieczysława Twarowskiego 158 p. 23 f., Zagłów Antoniego Grzybowskiego 65 p. 20 f., Czerwona Niwa Kazimierza Pruskiego 65 p. 8 f., Chłaniew Białosukni 59 p. 30. f., Dominium Bzawiec 40 kop., Skoroszewo Chmielickiego 75 p., Podoblocie Ludwika Szmideckiego 16 p. 20 f., Wierzbica Augusta Iwańskiego 118 p. 4 f.: Wieprzno Witolda Trzcińskiego 47 p. 20 f., Łaszczów i Grodysławice Jana hr. Szeptyckiego 374 p. 38 f., Ramotlońskie Józefa Wejssenhoffa 69 p. 20 f., Abramowice Tadeusza Wejsberga 59 p. 5 f., Radawiec Jana Stadnickiego 137 p. 31 f.. Dwórzec Hilarego Szpakowskiego 40 p. 5 f., Dominium Zawada 69 p. 2 f., Bartodzieje Władysława Myślińskiego 50 p., Wólka Lubelska Jana Chodrzyńskiego 33 p. 39 i pół f., Goślice Józefy Klimkiewicz 184 p. 9 f., Przewodów Ponikiewskiego 84 p., Rempin Antoniego Rościszewskiego 62 p., Kozłowo Mieszkowskiej 40 p., partja wełny z okolic Pułtuska 60 p.. Smoszewo Jana Zielińskiego 48 p., Zylberberg z Zakroczymia 120 p.. partja wełny z okolic Płocka 1650 pud:, Lubieniec Stanisława Rudnickiego 50 p., Bronisław Wincentego Żurawskiego 89 pud. 20 f., Jaktory 81 p. 27 f., Janówek Jerzego Pawłowskiego 38 p. 38 f., Rudzienko Władysława Ściepuszyńskiego 39 p. 9 f., Wola Suffczyńska Wernera 37 p. 3 f.. Siennica Ludwika Dembowskiego 70 p. 18 f., Górzno Piotra Wilkońskiego 44 p. 18 f., Kłoczew Feliksa Tarnowskiego 60 p. f., Ząbków Adama Hirszmana 50 p., Ostrołęka Jana Lubańskiego 119 p., partja wełny z okolic Międzyrzeca 31 p. 17 f., Rudniki Bekermana 133 p. 15 f., Puczyce Jana Nasiłowskiego 35 p. 8 f., Niecielin Dzikowskiego 29 p. 1 f., Dziadkowskie Bolesława Chrzanowskiego 40 p. 28 f., Przegalino Wiktora Szaniawskiego 81 p. 11 f., Zelizna 40 p., Międzyrzec Juljusza Rütgersa 2 pud., Dłutowo Stanisława Piechowskiego

52 p., Łopachiny Konstantego Ostrzeniewskiego 148 p. 24 f., Suchowola Stanisława Kronenberga 84 p. 31 f., Kijany Kronenberga 28 p. 7 f., Smiecin Ignacego Gutkowskiego 42 p. 16 f., Sarnów Kazimierza Gerniczka 52 p. 20 f., Nestum Józefa Włodka 83 p. 10 f., Luboradze Władysława Kanigowskiego 17 p. 26 f., Opocznia Jana Żarnowskiego 47 p. 3 f., Watkowo Adama Lewandowskiego 31 p. 20 f., Żulin Adama Kurca 290 p. 27 f., Brogowo Kamienieckiego 29 p. 16 f.. Strusinek Konrada Łempickiego 28 p., partja wełny z okolic Hrubieszowa 115 p., z Olchowca 81 p. 19 p., Piekoszewo Józefa Baumrittera 90 p., Pajewo 21 p. 21 f., Celejów i Klementowice Klemensowskiego 106 p. 31 f., Łubki Benjamina Dęba 46 pud. 10 f., Depultycze-Królewskie Stanisława Nowickiego 100 pud., Kłodnica dolna Russanowskiego 44 p. 23 f., z okolic Nowej-Aleksandrji 54 p., Rososz Lasockiego 15 p.. Nużewko Jakóba Broniowskiego 30 p. 10 f., Szczabelmonty Jana Leciewicza 50 p. 30 f., Siennica dolna Wacława Skawińskiego 30 pud. 37 f., Strzelce Klejpowa 64 p. 5 f., Żmudź Lasockiego 93 p. 22 f., z Bogutycz 20 p. 10 f., z Szeniatycz 74 p. 11 f., Agrustówka Sommera 6 p., Złota Karola Rzuchowskiego 40 p. 20 f., Młodzieszyn Zofji Boniewskiej 164 p., Kampinos Adama Łaszczyńskiego 9 p. 18 f., Duranowo Kazimierza Garbolewskiego 50 p. 6 f., Oczyna Augusta Neprosa 38 pud. 27 f.,

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 18-go czerwca. Usposobienie targu w początkach było wyczekujące, następnie jednakże wzmocniło się, pomimo stosunkowo dosyć znacznych dowozów. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 800 korcy. Wyborowe osiągało 6.40 i 6.45, białe 6.22½ i 6.35, pstra 5.95. Żyto bardzo mocno, dostarczono 100 korcy, poszukiwano wyborowych gatunków, za które płacono 5.05. Owsa dowieziono 100 korcy, ceny bez zmiany, kupowano przeważnie na detal dobre średnie ziarno 3.15 i 3.20.

Targ zbożowy na Pradze dnia 17-go czerwca. Usposobienie z powodu zimna i niepogody mocne, dowozy wynosiły 25 wagonów. Żyta nadesłano 10 wagonów, usposobienie zwyżkowe, wyborowe gatunki 81 do 83 kop., średnie 78—80, kop., ordynaryjne po 74—76 kop. Owsa nadesłano 9 wagonów, wyborowy towar płacono do 91 kop., średni 80—85 kop., ordynaryjny 73—75 kop. Gryka zwyżkowo, nadesłano 2 wagony, kupowano po 76—82 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień bez pokupu. Kasza jaglana bardzo mocno, 130—155 kop., nadesłano 4 wagony.

Łódź 14-go czerwca.—Wczoraj na stacji towarowej sprzedano: Pszenicy 100 korcy po rs. 5.80, owsa 1000 korcy po rs. 3.30 do 3.40 za korzec. Na Nowym Rynku sprzedano: Pszenicy 150 korcy po rs. 5.75 do 6.00, żyta 100 korcy po rs. 4.75 do 5.00 za korzec. Popyt w ogóle bardzo słaby.

Odessa 14-go czerwca. Tydzień ubiegły dosyć ożywiony. Girki z okolic Dniepru były dość chętnie kupowane i podniosły się o 1—2 kop. Co się tyczy pszenicy ozimej, to popyt na nią jest dość ograniczony, a posiadacze zdają się być skłonni do zbycia swoich zapasów po cenach poprzednich. Notowano dziś pszenicę ozimą po 97 kop. do 1 rs.; za pierwszorzędny gatunek wagi 10 pudów, 93—96 kop. za pud drugorzędnego gatunku, wagi 9,35 pud. i 86—90 kop. za ziarno pośledni. Oczyszczenie tego ostatniego gatunku pozostawiało dużo do życzenia, girkę targowano około 121,510 czetwierti po 88—90 kop. z okolic Kohowki, nikopolska po 91—93 kop. i po 95 kop. aleksandrowską. Zamykamy tydzień cenami mocno utrzymanemi, przy wstrzemięźliwem zachowaniu się kupujących. Sandomierka bez obrotów przy cenach niezmienionych. Dostawy żyta są prawie żadne, a zapasy bardzo ograniczone. Wynikiem tego jest zwyżka 2 kop. na pudzie, stosownie do cen poprzednich, aczkolwiek popyt jest również niewielki. Ziarno wagi 9.10 pudów trzymane jest po 60 kop. na łodziach. Jęczmienia w towarze gotowym brak zupełnie, kilka drobnych partyjek, otrzymanych wodą, sprzedano po 58—59 kop. za pud. Kukurydza w zaniedbaniu; ceny nominalne 48—49 kop. za pud. Rośliny oleiste. Partja złożona z 2,000 czetwerti, wolna od przymieszek wszelkich, a znajdująca się w spichrzach od dwóch lat, sprzedaną została fabrykacji miejscowej po rs. 1 za pud.

Libawa 16-go czerwca. Żyto mocniej, ciężkie z gwarancją 120 f. holend. 70 kop. Owies biały niezmiennie słabo 70—75 kop. Wyborowy 75—76 kop., litewski 70—75 kop. Szarpany (bez ości) 78—82 kop. Czarny bez zmiany, czarno-pstry 73—74 kop., czarny 77—78 kop. Jęczmień bardzo słabo 61—62 kop., wyborowy 64—65 kop., pastewny 61—62 kop. Pszenica bez dowozów. Greczka słabiej, lekka 66 kop., z gwarancją 100 f. 69 kop. Groch 60—63 kop. Siemię lniane bez zmiany 103—125 kop. Makuchy lniane bez nabywców 70—71 kop. Otręby pszenne grube 48—50 kop., średnie 46—47 kop., litewskie 46—48 kop. Otręby żytnie 46 kop. Konopie 100 kop. za pud. Dowóz w d. 13 i 14 czerwca wynosił 35 wagonów żyta, 2 wagony jęczmienia, 20 wagonów owsa i 174 wagony różnych zbóż.

Gdańsk 17-go czerwca. —Pszenica w słabem usposobieniu; sprzedano tylko jeden ładunek berlinkowy pszenicy polskiej po cenie cokolwiek niższej. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 129/130 f. 141 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 136 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 136 m. w zaofiarowaniu, 135½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 133½ płacono, na październik-listopad 133½ mar. płacono, na kwiecień-maj 135½ m. w zaofiarowaniu, 135 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 137 mar. Wypowiedziano 150 tonn. Żyto w towarze gotowym mocno, na terminy cokolwiek niżej. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na czerwiec-lipiec tranzytowe 100½ m. żądano, 100 mar. płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie 97½ m. w zaofiarowaniu, 97 m. w poszukiwaniu, tranzytowe 96 m. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 96½ mar. w zaofiarowaniu, 95½ mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 96 m. płacono, na październik-listopad krajowe 130 m. w zaofiarowaniu, 130 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 102 mar., tranzytowego 102 mar. Jęczmień polski tranzyto 102—103 f. stęchły 96½ mar. za tonnę płacono. Owies krajowy stęchły 145 m., obsadzony 144½ m. za tonnę targowano. Groch polski tranzyto pastewny, pstry, 96 m. za tonnę płacono. Bobik polski tranzyto 103 m. za tonnę targowano; rzepik russki tranzyto letni obsadzony 160 m. za tonnę płacono, Lnianka russka tranzyto mocno obsadzona 106 mar. za tonnę targowano. Rzodkiew russka tranzyto 180 mar. płacono. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym 54 mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 51 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 51½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 34 mar. w poszukiwaniu, na październik-grudzień 31½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 32 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu usposobienie bezczynne. Kurs w Gdańsku 235.25 mar. za 100 rs.

TABELA WYGRANYCH
w piątym dniu ciągnienia V-ej klasy 154-ej Loterji klasycznej.

Dnia 18-go czerwca 1890-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
66	400	13764	400
331	15,000	14344	1,000
3471	400	15392	400
4104	400	15475	400
5061	400	15818	1,000
6480	1,000	18023	400
7962	1,000	20485	400
9284	2,000	20777	1,000
12282	400	21409	2,000
13345	1,000	22886	1,000

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

2164	8600	13171
3157	10339	13520
7094	10643	15771
7693	12631	18767

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

714	7445	11915	17677	22350
1963	7674	13 90	18573	22911
2421	8434	14162	18903	22968
2523	9599	15648	19164	
3335	9725	15745	19357	
4852	11188	16876	20134	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

32	2147	4179	6611	8629	11119	13029	15213	17244	19506	21331
75	96	90	12	40	58	53	34	17343	32	41
79	2213	93	41	55	90	63	67	71	50	21413
61	97	4292	6725	74	11201	13101	78	17424	76	24
86	2314	4431	48	8700	22	2	15309	85	94	33
166	71	44	64	34	27	13210	16	92	19639	43
73	76	81	70	47	89	40	43	17551	60	52
227	82	4584	6819	57	11420	41	51	83	71	67
28	2464	4605	50	86	23	42	15402	92	19703	94
79	77	45	80	8822	61	83	40	17604	47	21512
332	2529	77	91	34	91	13323	46	8	67	53
84	54	86	6908	82	11501	29	15543	54	19851	94
461	69	87	14	8982	17	67	75	56	81	21768
91	77	4703	33	96	39	83	15631	65	19939	21801
523	2636	90	59	9019	11614	13438	57	17774	41	50
34	56	4825	77	32	41	69	15709	17844	55	71
55	88	33	98	89	69	79	74	17964	80	21922
97	2703	51	7006	9114	95	13541	15831	18000	83	51
613	82	72	14	35	11703	70	15924	29	20001	22029
43	86	4917	84	9207	12	13607	97	54	18	58
52	2838	26	7208	28	26	36	16010	66	49	22131
91	67	42	33	47	59	79	11	69	88	22200
727	86	5022	37	80	11847	13742	30	76	20147	2
78	2927	98	7314	9335	62	61	64	18171	20215	14
845	65	5148	31	88	64	65	16108	78	42	53
52	66	54	44	94	11903	73	18	82	45	22419
67	3016	5208	45	9624	48	13835	28	18255	53	26
904	44	76	76	9723	67	62	34	84	78	55
49	3170	5315	7400	82	12022	65	16200	86	20399	73
60	84	12	33	10006	96	13982	14	18356	20421	85
74	3225	23	28	24	97	14001	16	62	24	22531
90	43	29	47	52	12105	55	40	18430	53	93
1072	45	61	82	10105	12	85	16315	18537	79	22675
84	48	5415	7554	26	77	88	65	80	20512	22754
1163	96	5530	61	31	12209	14141	85	18613	20636	68
1224	3349	40	7724	65	48	77	16439	37	50	87
48	89	62	80	74	53	14238	47	59	59	22826
49	99	5628	81	10209	86	84	77	18732	83	36
95	3404	53	7877	11	88	14318	16505	34	86	44
1305	83	82	7924	14	12302	48	93	76	20715	74
62	73	5724	55	15	64	73	94	89	34	23007
81	3500	72	63	49	70	95	16603	18816	85	62
1433	49	5846	89	10329	12443	14412	23	53	20817	23221
53	52	5934	99	10435	61	75	98	63	30	92
1539	57	85	8024	10600	12540	98	16726	69	71	23357
84	3606	6037	52	2	52	14501	66	18967	95	60
1614	10	53	96	39	72	11	72	70	20961	83
25	42	61	8102	79	12608	31	73	94	21004	23407
29	61	63	82	83	21	14633	16818	19033	28	37
1814	85	6159	8226	84	29	14765	16915	19120	37	69
1907	3720	74	42	97	38	14821	31	26	38	72
8	51	80	8363	10715	76	27	74	49	76	
62	3899	6201	65	55	12723	14918	17024	62	91	
76	3939	40	67	74	65	52	41	92	21123	
83	80	68	94	10999	12814	15052	43	19296	64	
89	4027	6307	8460	11009	77	54	17127	19328	67	
2024	68	6455	8509	42	12929	78	31	77	80	
65	78	6505	20	86	48	81	92	19482	21206	
2100	4172	89	67	11102	74	85	17230	19505	92	

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 kasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 p. p.	11	5 rano
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 wiecz.	6	10 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-bydgoska:				
Kurjerski 3 klasy	3	15 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	9	45 rano
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8	35 rano	7	32 wiecz.
Pocztowy 3 kl. do Brześcia	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	43 wiecz.	7	1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9	10 rano	9	45 wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5	30 p. p.	9	30 rano
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 kl.	11	23 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białegostoku	5	15 p. p.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy (także do Dąbrowy i Ostrowca)	11	15 wiecz.	8	5 rano
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3	30 p. p.	2	15 p. p.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7	15 wiecz.	—	— —
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	11	25 rano
Osobowy	10	— rano	8	12 wiecz.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 p. p.	9	21 rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska	—	— —	10	45 wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	8	55 wiecz.
Osobowy	7	15 rano	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 7 (19) Іюня 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).